Anatomia i metodologia Nowej Prawicy w świetle książki Furious Minds Laury K. Field

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje fundamenty intelektualne Nowej Prawicy (MAGA New Right), opierając się na pracy Laury K. Field. Głównym punktem sporu jest zakwestionowanie neutralności liberalizmu – autor argumentuje, że każdy system polityczny i gospodarczy de facto kształtuje normy społeczne i model życia obywateli. Na przykładzie polityki rodzinnej oraz wpływu upadku przemysłu na stabilność małżeństw w USA, artykuł pokazuje, jak Nowa Prawica uzasadnia potrzebę „zmiany reżimu". Zamiast traktować pracownika jako elastyczny czynnik produkcji, ruch ten postuluje powrót do substancjalnego rozumienia wspólnego dobra i narodu, krytykując dotychczasowy konserwatyzm za niewystarczalność w obliczu realnych kryzysów społeczno-ekonomicznych.

The text analyzes the intellectual foundations of the New Right (MAGA New Right), drawing on the work of Laura K. Field. The central point of contention is the questioning of liberalism's neutrality—the author argues that every political and economic system de facto shapes social norms and the citizens' model of life. Using family policy and the impact of industrial decline on marital stability in the US as examples, the article demonstrates how the New Right justifies the need for "regime change." Instead of treating the worker as a flexible factor of production, the movement advocates for a return to a substantial understanding of the common good and the nation, criticizing previous conservatism for its insufficiency in the face of real socio-economic crises.

Artykuł stanowi pogłębioną analizę intelektualnego i socjologicznego fenomenu Nowej Prawicy (New Right), wychodząc od krytycznej recenzji pracy Laury K. Field. Autor stawia tezę, że choć ruch ten trafnie diagnozuje realne patologie współczesnego

liberalizmu — takie jak atomizacja społeczna, kryzys tradycyjnej rodziny, technokratyczny dryf biurokracji czy utrata zaufania do instytucji wiedzy — to proponowane przez niego rozwiązania są często nieproporcjonalne i niosą ryzyko autorytarnego zwrotu. Kluczowym wkładem tekstu jest demistyfikacja Nowej Prawicy jako monolitu ideologicznego; zamiast tego autor proponuje model „heterogenicznego ekosystemu", w którym różne nurty (od postliberałów po neoreakcjonistów) łączy nie tyle spójny program, co wspólna strategia walki z liberalnym centrum i wykorzystanie podobnych ram mobilizacyjnych. W konkluzji artykuł sugeruje, że jedyną skuteczną odpowiedzią na to wyzwanie nie jest prosta polaryzacja czy cenzura, lecz instytucjonalna reforma demokracji, która potrafiłaby przyswoić słuszne diagnozy Nowej Prawicy bez rezygnacji z fundamentów pluralizmu i pokojowego współistnienia.

SŁOWA KLUCZOWE

Nowa Prawica | Furious Minds Laura K. Field | postliberalizm | National Conservatism | krytyka neutralności liberalnej | MAGA New Right | zmiana reżimu | państwo administracyjne | konformizm akademicki | demokracja agonistyczna | problem principal-agent | teoria Cathedral | ekosystem konwergencji | polityka DEI | fusionism

Liberalizm nie jest neutralny, lecz kształtuje życie

Najmocniejszy argument Nowej Prawicy: czego liberalizm nie powinien zbywać wzruszeniem ramion

Najuczciwszy test intelektualny MAGA New Right nie polega na zestawieniu jej najbardziej radykalnych wypowiedzi z idealnym modelem liberalnej demokracji. Taki zabieg byłby analitycznie wygodny, lecz poznawczo mało wymagający. Należy skonfrontować najsilniejszą wersję diagnozy Nowej Prawicy z rzeczywistymi słabościami istniejącego porządku liberalnego i dopiero wtedy pytać, czy proponowane remedia są proporcjonalne do rozpoznanych problemów.

Jest to klasyczna zasada steelman: przeciwnika rekonstruuje się w wersji, której inteligentny i poinformowany przedstawiciel mógłby rzeczywiście bronić. Dopiero pokonanie takiego argumentu posiada wartość filozoficzną. Krytyka karykatury informuje przede wszystkim o krytyku. Książka Field jest pod tym względem jednostronniejsza.

W swojej rekonstrukcji Field czyni wspólnym mianownikiem różnych odłamów MAGA New Right dążenie do głębokiej „zmiany reżimu", krytykę pluralizmu, zerwanie z fusionismem oraz przesunięcie ku bardziej substancjalnemu modelowi narodu, państwa i wspólnego dobra. W innych fragmentach notatka przedstawia Project 2025, NETTR, cezaryzm i inspiracje węgierskie przede wszystkim przez pryzmat ich potencjalnie autorytarnej funkcji.

Taka rama pozwala dostrzec niebezpieczeństwa ruchu, lecz może słabiej odpowiadać na pytanie, dlaczego poważni ludzie zaczęli uważać dotychczasowy konserwatyzm za niewystarczający. Bez odpowiedzi na to pytanie historia New Right pozostaje historią radykalizacji bez dostatecznego wyjaśnienia popytu na radykalniejszą ofertę. Najmocniejszy argument Nowej Prawicy rozpoczyna się od twierdzenia, że współczesny liberalizm błędnie opisuje własną neutralność. Każdy porządek prawny rozdziela uprawnienia, koszty, ryzyka i społeczne uznanie; każdy system edukacyjny wybiera kanon, każdy model gospodarczy premiuje określone zachowania, a każda polityka rodzinna – lub jej brak – wpływa na warunki reprodukcji wspólnoty. Państwo może nie ustanawiać jednej kompletnej doktryny dobrego życia, lecz nie jest w stanie pozostać obojętne na to, jakie sposoby życia stają się łatwiejsze, tańsze, bardziej prestiżowe lub instytucjonalnie trwałe. Postliberalna krytyka liberalnej neutralności zyskuje na sile, gdy traktuje neutralność jako stopień samoograniczenia władzy, a nie jako absolutny brak normatywnej substancji.

Można rozwinąć ten argument na przykładzie rodziny. Liberalne państwo może deklarować, że prywatne formy życia pozostawia obywatelom, ale jednocześnie kształtuje podatki, mieszkalnictwo, czas pracy, urlopy, transport, system edukacji i dostęp do opieki nad dziećmi. Wszystkie te instytucje modyfikują koszt rodzicielstwa i możliwości łączenia rodziny z pracą. Nie istnieje zatem „brak polityki rodzinnej"; istnieją raczej polityki bardziej lub mniej przyjazne różnym konfiguracjom gospodarstw domowych. New Right może w konsekwencji argumentować, że aktywne wspieranie trwałej rodziny nie jest wtargnięciem polityki do wcześniej neutralnej przestrzeni, lecz korektą ukrytej struktury bodźców już tworzonej przez państwo i gospodarkę.

Empiryczne przemiany amerykańskiej rodziny są realne, choć ich normatywna interpretacja pozostaje sporna. W 2024 roku w małżeństwie pozostawało 50% dorosłych Amerykanów wobec 69% w 1970 roku; udział dzieci mieszkających z dwojgiem rodziców pozostających w związku małżeńskim spadł w tym samym okresie z 82% do 63%. Zmiany te były nierówne społecznie, a spadek liczby małżeństw okazał się wyraźniejszy wśród osób bez ukończonych studiów czteroletnich.

Dane te nie dowodzą, że istnieje jeden politycznie właściwy model rodziny ani że liberalizm jest jedyną przyczyną transformacji. Potwierdzają jednak, że rodzina podlega głębokiej i klasowo zróżnicowanej zmianie, której polityka nie może po prostu uznać za antropologicznie nieistotną.

Jeszcze mocniejszym argumentem Nowej Prawicy jest wskazanie na bezpośredni związek między gospodarką a rodziną.

Rynek jako narzędzie wspólnoty, a nie ostateczny arbiter

Badania Davida Autora, Davida Dorna i Gordona Hansona dowiodły, że lokalne szoki wywołane spadkiem popytu na pracę mężczyzn w amerykańskim przemyśle nie ograniczały się jedynie do kwestii zatrudnienia i zarobków. Przyniosły one ze sobą spadek liczby małżeństw i dzietności, wzrost bierności zawodowej mężczyzn oraz pogorszenie warunków życia w wielu gospodarstwach domowych z dziećmi. Z kolei analiza tzw. „syndromu Chin" wykazała, że regiony najbardziej narażone na konkurencję importową zmagały się z trwalszym bezrobociem, spadkiem aktywności zawodowej i presją na płace, a dostosowanie lokalnych rynków pracy przebiegało znacznie wolniej, niż zakładał prosty model swobodnej mobilności pracowników. Wyniki te istotnie wzmacniają krytykę gospodarczej antropologii, w której pracownik jest traktowany głównie jako elastyczny czynnik produkcji.

Fabryka nie jest bowiem jedynie zestawem maszyn generujących produkt. Może stanowić oś lokalnego rynku pracy i statusu społecznego, wyznaczać ścieżkę wejścia mężczyzn w dorosłość, zapewniać finansowanie samorządu czy organizować życie wspólnoty i możliwości tworzenia rodzin. Jeśli handel zwiększa globalny produkt, lecz konkretna miejscowość przez dwie dekady ponosi skumulowane koszty społeczne deindustrializacji, zapewnienie jej mieszkańcom, że w modelu ogólnym nastąpił wzrost efektywności, może być poprawne ekonomicznie na jednym poziomie, ale społecznie niepełne na drugim.

National Conservatism wypełnia właśnie tę lukę. W swojej najsilniejszej wersji nie głosi on, że „cła są zawsze dobre", lecz że rynek jest narzędziem wspólnoty politycznej, a nie ostatecznym arbitrem wszystkich dóbr. Jeśli bezpieczeństwo strategiczne, trwałość lokalnego zatrudnienia, kompetencje przemysłowe i stabilność rodziny mają wartość, to funkcja celu polityki gospodarczej musi obejmować coś więcej niż tylko ceny konsumpcyjne i zagregowany PKB. Taki argument nie rozstrzyga o optymalnej wysokości ceł ani nie dowodzi skuteczności każdej polityki przemysłowej. Zmusza jednak klasyczny libertarianizm do odpowiedzi na pytanie, dlaczego dobra niewyceniane bezpośrednio przez rynek miałyby być politycznie nieistotne.

Nowa Prawica jako odpowiedź na kryzys reprezentacji klasowej i biurokratycznej

Podobnie przedstawia się kwestia klasowego przegrupowania politycznego. Dane Pew Research Center wskazują, że w ostatnich dwóch dekadach znacząco pogłębiła się polaryzacja partyjna oparta na poziomie wykształcenia. Osoby bez dyplomu czteroletnich studiów przesuwały się w stronę Republikanów, podczas gdy absolwenci szkół wyższych skłaniali się ku Demokratom; w 2024 roku wyborcy z co najmniej licencjatem poparli Kamalę Harris przewagą 16 punktów, natomiast wyborcy bez dyplomu czteroletnich studiów Donalda Trumpa – przewagą 14 punktów. W 2026 roku Pew wykazał ponadto, że określenie "working class" częściej pojawia się w samookreśleniu Republikanów niż Demokratów, nawet po uwzględnieniu wykształcenia, dochodu i rodzaju wykonywanej pracy. Nie oznacza to jednak, że Republikanie stali się po prostu "partią klasy robotniczej", ani że Demokratów można zredukować wyłącznie do partii profesjonalnych elit.

Kategorie klasowe przenikają się z rasą, regionem, religią, płcią i dochodem. Dane dowodzą jednak rzeczywistej zmiany w społecznej geografii partyjności. New Right może na tej podstawie argumentować, że stara republikańska koalicja zbyt długo łączyła kulturową retorykę skierowaną do mniej wykształconych wyborców z programem gospodarczym skrojonym pod preferencje kapitału, deregulację i globalny handel. Zwrot postliberalny i narodowo-konserwatywny jest w tym ujęciu próbą dopasowania polityki ekonomicznej do nowej bazy społecznej. Właśnie dlatego Sohrab Ahmari, Deneen, Oren Cass czy część środowiska Vance'a krytykują zarówno progresywny liberalizm kulturowy, jak i libertariańską ekonomię. Nie jest to przypadkowa sprzeczność, lecz próba wypracowania alternatywnej syntezy: bardziej konserwatywnej kulturowo i bardziej interwencjonistycznej gospodarczo. Tak rozumiana New Right nie powraca do dawnego konserwatyzmu; kwestionuje ona wieloletnie założenie, jakoby wolność rynkowa i społeczny tradycjonalizm byli naturalnymi sojusznikami.

Kolejny istotny argument dotyczy państwa administracyjnego. Liberalny obrońca profesjonalnej biurokracji słusznie podkreśla znaczenie kompetencji oraz ochrony przed politycznym patronażem. New Right odpowiada jednak, że służba cywilna jest organizacją złożoną z ludzi, a co za tym idzie – posiada własne interesy, kulturę zawodową, mechanizmy selekcji i specyficzne sposoby definiowania problemów. Twierdzenie, że politycy są stronniczy, podczas gdy zawodowy aparat administracyjny pozostaje po prostu "neutralny", byłoby socjologicznie naiwne. Problem principal-agent, bureaucratic drift oraz asymetria informacji to standardowe kategorie nauk o organizacji, a nie wynalazki ruchu MAGA.

Jeżeli demokratycznie wybrany rząd nie jest w stanie zmienić polityki, ponieważ każdy jego program może zostać rozcieńczony, opóźniony lub zreinterpretowany przez aparat, wybory tracą część swojego funkcjonalnego znaczenia. Najsilniejsza wersja argumentu Schedule Policy/Career nie głosi zatem, że każdy urzędnik powinien być partyjnym aktywistą. Postuluje ona, by osoby zajmujące stanowiska realnie kształtujące politykę pozostawały w wystarczająco wyraźnym łańcuchu odpowiedzialności wobec wybranego kierownictwa. Jest to argument o charakterze demokratycznym, a nie z definicji autorytarny. Problematyczna staje się jedynie konstrukcja granicy między lojalnością wobec legalnej polityki a zawodową zdolnością do przeciwstawienia się poleceniu nielegalnemu, niekompetentnemu lub opartemu na błędnych danych.

Ryzyko konformizmu akademickiego i technokratycznego

New Right posiada również mocny przypadek epistemiczny wobec uniwersytetów. Akademia nie staje się fałszywa tylko dlatego, że część jej pracowników podziela podobne poglądy polityczne. Nie ma jednak powodu, by zakładać, że naukowcy są odporni na motywowane rozumowanie, konformizm czy groupthink. Keith Whittington argumentuje, że niedostateczna różnorodność ideologiczna amerykańskich wydziałów może utrudniać uczelniom pełnienie ich podstawowej funkcji poznawczej, gdyż zróżnicowanie punktów widzenia zwiększa szansę na wykrycie założeń niewidocznych dla jednej grupy. Podobne pytania stawia literatura dotycząca politycznej homogeniczności w naukach społecznych, nie twierdząc przy tym, że różnorodność ideologiczna byłaby substytutem kompetencji badawczej. New Right może zatem postawić niewygodne pytanie: dlaczego instytucja deklarująca różnorodność jako dobro poznawcze miałaby uznawać światopoglądową jednorodność własnego personelu za całkowicie nieistotną? To pytanie nie uprawnia państwa do ustanawiania kwot dla konserwatywnych profesorów.

Obnaża ono jednak rzeczywiste napięcie. Jeżeli uniwersytet ma być miejscem krytycznej falsyfikacji, szczególnie niebezpieczna jest sytuacja, w której pewnych założeń nie kwestionuje prawie nikt, ponieważ wszyscy uczestnicy procesu selekcji uznają je za oczywiste. Społeczne postrzeganie uczelni dowodzi, że problem zaufania jest już głęboko upartyjniony. W badaniu Pew z 2024 roku 74% Demokratów i ich sympatyków uważało, że uczelnie wywierają pozytywny wpływ na kraj; wśród Republikanów odsetek ten wynosił 31%, a wśród konserwatywnych Republikanów zaledwie 20%.

Sam fakt niskiego zaufania nie dowodzi winy instytucji – społeczeństwo może się mylić, a politycy mogą aktywnie niszczyć to zaufanie. Jednak dla instytucji wiedzy utrata prawomocności w oczach

połowy społeczeństwa jest problemem funkcjonalnym, niezależnie od tego, kto ponosi większą odpowiedzialność za ten stan rzeczy. Najmocniejsza wersja prawicowego argumentu nie powinna zatem brzmieć „uniwersytety są lewicową Katedrą", lecz: instytucje produkujące wiedzę potrzebują mechanizmów chroniących je również przed własnym konformizmem. To teza, którą można zaakceptować bez przyjmowania Yarvinowskiej teorii Cathedral. Problem zaczyna się wtedy, gdy diagnoza asymetrii przekształca się w przekonanie, że zewnętrzna władza polityczna jest lepszym arbitrem prawdy naukowej. Biurokratyczna ortodoksja uniwersytetu może być rzeczywistym zagrożeniem dla nauki; administracyjna ortodoksja państwa nie jest jednak oczywistym lekarstwem. Jeszcze głębszy problem dotyczy zaufania instytucjonalnego. We wrześniu 2025 roku jedynie 17% Amerykanów deklarowało, że ufa federalnemu rządowi zawsze lub przez większość czasu; to jeden z najniższych wyników w niemal siedemdziesięcioletniej historii tego pomiaru.

Co szczególnie istotne, niski poziom zaufania nie dotyczy jednej partii. Zmienia się on wraz z tym, kto zajmuje Biały Dom: sympatycy partii sprawującej prezydenturę są bardziej skłonni ufać rządowi niż jej przeciwnicy. Oznacza to, że problem jest głębszy niż trwała nieufność konserwatystów wobec państwa. Amerykanie coraz częściej oceniają prawowitość instytucji przez pryzmat partyjnej kontroli nad nimi. W takiej sytuacji argument o demokratycznej responsywności zdobywa naturalny rezonans. Jeśli obywatel wierzy, że administracja, media, uczelnie i eksperci należą kulturowo do jednego obozu, procedura wyborcza może zacząć wyglądać jak rytuał, po którym głębszy system pozostaje bez zmian. Nie trzeba zgadzać się z teorią "Cathedral", aby rozumieć psychologiczny mechanizm tej diagnozy.

Demokratyczna władza wymaga nie tylko legalnej podstawy, ale i przekonania obywateli, że ich decyzje polityczne mogą realnie zmieniać rzeczywistość. New Right trafnie dotyka tutaj klasycznego problemu Schumpeterowskiej demokracji: wyborcy wybierają ludzi podejmujących decyzje, lecz profesjonalizacja współczesnego państwa oddaje coraz więcej faktycznych rozstrzygnięć w ręce wyspecjalizowanych instytucji. Im bardziej skomplikowane społeczeństwo, tym bardziej nieunikniona staje się delegacja. Im większa ta delegacja, tym mniej przejrzysty staje się związek między głosem obywatela a konkretnym wynikiem politycznym. Nie da się usunąć tego napięcia za pomocą sloganu „słuchaj ekspertów" ani „oddaj władzę ludowi". Ekspert posiada wiedzę, lecz nie automatycznie mandat do ustalania celów; wyborca posiada mandat demokratyczny, lecz nie automatycznie wiedzę o technologii reaktora czy epidemiologii. Właśnie dlatego najmocniejsza prawicowa krytyka technokracji powinna być rozumiana nie jako odrzucenie wiedzy, lecz jako pytanie o hierarchię między wiedzą a celem politycznym. Ekspert może wskazać prawdopodobne skutki podatku węglowego, ale sama wiedza ekonomiczna nie rozstrzyga, jak społeczeństwo powinno rozdzielić koszty między regiony i klasy. Epidemiolog może szacować ryzyko transmisji

choroby, lecz decyzja o dopuszczalnym koszcie społecznym określonych restrykcji zawiera sąd normatywny.

Technokracja zaczyna się wtedy, gdy element normatywny zostaje ukryty pod językiem czystej eksperckości.

Trafność diagnoz Nowej Prawicy w obszarze wspólnotowości i tożsamości

Postliberalizm wysuwa również silny argument przeciwko atomizacji społecznej. Liberalizm sprawnie wypracował narzędzia ochrony jednostki przed opresją wspólnoty, jednak znacznie trudniej w jego ramach zbudować teorię polityczną dla człowieka pozbawionego trwałych więzi. Jednostka uwolniona od rodziny, Kościoła, lokalnego rynku pracy czy sąsiedztwa niekoniecznie zyskuje autonomię w sensie socjologicznym; może wręcz stać się bardziej zależna od wielkiego rynku, platform cyfrowych i administracji. Deneenowski paradoks — rosnąca autonomia formalna współistniejąca z rosnącą zależnością od wielkich bezosobowych systemów — zasługuje na analizę właśnie dlatego, że nie stoi w sprzeczności z klasycznymi intuicjami Tocqueville'a, Durkheima czy współczesnych teorii kapitału społecznego. Argumentu tego nie należy mylić z prostą nostalgią. Dawne wspólnoty bywały hierarchiczne, wykluczające i ograniczały swobodę jednostki, a liberalna emancypacja miała swoich realnych beneficjentów. Problem postliberalny jest subtelniejszy: czy można zachować prawo wyjścia ze wspólnoty, nie niszcząc jednocześnie społecznych warunków pozwalających wartościowym wspólnotom w ogóle istnieć? To pytanie nie posiada łatwej odpowiedzi ani w nurcie liberalnym, ani konserwatywnym.

Zbyt silna wspólnota może więzić człowieka; zbyt słaba pozostawia go osamotnionym wobec rynku i państwa. Kolejnym istotnym elementem programu New Right jest krytyka liberalnego podejścia do granicy. Każde państwo redystrybucyjne musi precyzyjnie określać krąg swoich członków. Obywatele finansują instytucje, podporządkowują się prawu i ponoszą długoterminowe zobowiązania wobec nieznajomych właśnie dlatego, że tworzą wspólną wspólnotę polityczną. Nie wynika z tego automatycznie restrykcyjna polityka migracyjna w każdym przypadku, lecz konieczność odpowiedzi na pytanie: kto może wejść do wspólnoty i na jakich zasadach? Kosmopolityzm, traktujący każdą preferencję dla współobywatela jako moralnie podejrzaną, miałby trudność z uzasadnieniem istnienia państwa opiekuńczego, armii czy publicznego długu międzypokoleniowego. National Conservative może zatem argumentować, że granica nie jest moralnym skandalem, lecz instytucją umożliwiającą istnienie demokratycznego podmiotu.

Liberalny kontrargument nie musi odrzucać idei granicy; może pytać o proporcjonalność jej egzekwowania, prawa migrantów czy zakres zobowiązań humanitarnych. Najbardziej dojrzały spór nie toczy się więc między zwolennikami a przeciwnikami granic, lecz dotyczy relacji między szczególnym obowiązkiem wobec współobywatela a uniwersalnym statusem człowieka. Podobnie wygląda najpoważniejsza krytyka polityki różnorodności i uznania. Liberalne demokracje miały historyczne powody, by zwalczać dyskryminację grupową. New Right pyta jednak, czy współczesne praktyki instytucjonalne nie zaczęły ponownie klasyfikować ludzi według rasy i płci w imię naprawiania skutków dawnych podziałów opartych na tych samych kryteriach. Jest to rzeczywisty problem normatywny, którego nie należy uciszać, przypisując każdej krytyce DEI ukryty rasizm. Istnieje autentyczne napięcie między indywidualistycznym ideałem równego traktowania a politykami uwzględniającymi przynależność grupową w celu korekty strukturalnych nierówności. New Right może tutaj przeciwstawić liberalizm progresywnemu liberalizmowi: człowiek powinien być traktowany jako osoba, a nie reprezentant kategorii.

Zwolennicy podejścia strukturalnego odpowiedzą, że formalnie identyczne traktowanie nie zawsze eliminuje skutki historii. Obie strony dotykają tu realnego wymiaru problemu. Sama zasada "colorblindness" może ignorować istniejące nierówności; z kolei polityka świadomości grupowej może reprodukować kategorie, które miała uczynić mniej istotnymi politycznie. Najsilniejsza wersja New Right nie jest zatem teorią jednego wroga, lecz pakietem krytyk granic liberalnego paradygmatu. Rynek bowiem nie wycenia wszystkich dóbr.

Trafna diagnoza patologii liberalizmu nie uzasadnia radykalnych terapii Nowej Prawicy

Autonomia sama w sobie nie tworzy więzi. Ekspert nie posiada mandatu moralnego jedynie dzięki swojej eksperckości. Biurokracja nie jest z natury neutralna, a uniwersytet nie pozostaje odporny na konformizm. Państwo nie może istnieć bez granic, podobnie jak prawo nie może być całkowicie neutralne wobec kultury. Demokracja zaś przestaje funkcjonować, gdy zmiana wyborcza nie przekłada się na rzeczywistą zmianę polityki. Każde z tych twierdzeń, w odpowiednio ograniczonej formie, można obronić bez odwoływania się do Yarvina, autorytaryzmu czy „Czerwonego Cezara”. Właśnie dlatego sprowadzenie całego zjawiska New Right wyłącznie do resentymentu byłoby intelektualnie niewystarczające. Resentyment może występować, lecz ruch polityczny nie zdobywa trwałej pozycji tylko dlatego, że jego uczestnicy są źli. Musi on odpowiadać – trafnie lub nietrafnie – na społeczne doświadczenia, dla których dotychczasowy język polityki utracił siłę. Różnice edukacyjne w zachowaniach wyborczych, niski poziom zaufania do instytucji, przemiany rodziny

oraz lokalne koszty deindustrializacji tworzą realne podłoże konfliktu społecznego. Tutaj jednak kończy się steelman diagnozy i rozpoczyna steelman kontrargumentu.

To, że liberalizm wykazuje rzeczywiste patologie, nie dowodzi, iż każde antyliberalne lekarstwo jest bezpieczne. W medycynie prawidłowa diagnoza nie wystarcza do uzasadnienia terapii; konieczna jest wiedza o jej skuteczności, dawkowaniu i efektach ubocznych. Tego samego wymaga polityka. Problem New Right pojawia się w momencie przejścia od twierdzenia, że „instytucja nie jest neutralna", do wniosku, iż „powinniśmy podporządkować ją naszej substancjalnej wizji dobra". Z pierwszego nie wynika drugie. Można uznać ideologiczne skrzywienie uniwersytetu i odpowiedzieć na nie poprzez zwiększenie wewnętrznego pluralizmu, ale można też zareagować państwową ingerencją w jego treść. To odmienne terapie. Podobnie można przyznać, że administracja czasem odrywa się od mandatu wyborczego, i ulepszyć mechanizmy rozliczalności, albo radykalnie osłabić profesjonalną niezależność urzędników.

Każdy problem ma więcej niż jedno rozwiązanie. To jest pierwszy błąd skoku normatywnego: z prawdziwości diagnozy asymetrii nie wynika prawowitość przeciwnej asymetrii. Jeśli lewicowo-liberalna dominacja kulturowa jest szkodliwa, ponieważ ogranicza pluralizm, to prawicowa dominacja nie staje się lekarstwem jedynie poprzez zmianę znaku. Jeśli problemem jest polityzacja instytucji, celem powinno być jej ograniczenie, a nie symetryczne odwrócenie kierunku. Kontrhegemonia może zwiększać pluralizm systemu tak długo, jak pozostaje konkurentem; po zdobyciu monopolu podlega tej samej socjologii władzy, którą wcześniej stosowała wobec przeciwnika. Drugi problem dotyczy niepewności poznawczej.

Ryzyka politycznego perfekcjonizmu i brak bezpieczników

Postliberalizm słusznie przypomina, że państwo zawsze działa według pewnego rozumienia dobra. Nie wynika z tego jednak, że rządzący faktycznie wiedzą, czym to dobro wspólne jest. Liberalne ograniczenia mają chronić ludzi nie tylko przed złą wolą władcy, ale i przed jego szczerą pomyłką. Konstytucjonalizm jest instytucjonalną teorią omylności. Rozproszenie kompetencji, opozycja, wolna prasa czy niezależne sądy spowalniają proces decyzyjny właśnie dlatego, że społeczeństwo zakłada możliwość błędu nawet u człowieka działającego w dobrej wierze. Polityczny perfekcjonizm obciążony jest zatem znacznie większym ciężarem epistemicznym niż liberalne samoograniczenie. Im bardziej państwo pragnie kształtować życie obywatela dla jego dobra, tym więcej musi wiedzieć – nie tylko o skutkach polityki, lecz także o hierarchii wartości samego człowieka. W pluralistycznym społeczeństwie przekonanie, że rządząca koalicja dysponuje wystarczającą wiedzą

moralną, by rozstrzygać większość tych kwestii za obywatela, jest założeniem niezwykle ryzykownym.

Kolejny problem stanowi kwestia sukcesji. Każda kompetencja dana dobremu władcy zostaje odziedziczona przez potencjalnie złego. To prawdopodobnie najmocniejsze liberalne pytanie skierowane do całej New Right. Jeśli należy zwiększyć prezydencką kontrolę nad administracją, to czy zwolennik tego rozwiązania akceptuje identyczną kontrolę w rękach przyszłego progresywnego prezydenta? Jeśli rząd może określać patriotyczną misję muzeów, czy konserwatysta zgodzi się, aby następna władza użyła tego instrumentu do promocji przeciwnej historiografii? Jeżeli gubernator może reorganizować uniwersytet dla dobra wspólnego, czy prawica zaakceptuje analogiczną operację przeprowadzoną przez progresywną większość? Zasada uniwersalizacji jest tutaj bezlitosna. Prawo nie staje się dobrą zasadą tylko dlatego, że wydaje się korzystne w momencie, gdy kontroluje je własny obóz. Madisonowski system hamulców i równowagi nie powstał z założenia, że wszyscy przywódcy są źli, lecz z faktu, że nikt nie wie, kto będzie rządził w przyszłości.

Ostatni problem dotyczy paradoksu silnej wspólnoty. New Right trafnie diagnozuje potrzebę więzi społecznych, jednak nie wynika stąd, że powinny być one produkowane centralnie przez państwo. Lekcja Tocqueville'a była bardziej subtelna: demokratyczny indywidualizm należy równoważyć bogatym społeczeństwem obywatelskim, czyli zrzeszeniami sytuującymi się pomiędzy jednostką a państwem. Jeśli odpowiedzią na atomizację ma być zwiększenie zdolności państwa do definiowania właściwej kultury, lekarstwo to może paradoksalnie jeszcze bardziej osłabić autonomiczne instytucje pośrednie.

Ryzyka nadmiernego uproszczenia przyczyn i radykalizacji środków

Piąty problem dotyczy pluralizmu przyczyn. Liberalizm w ujęciu Deneena bywa przedstawiany jako głęboka przyczyna atomizacji, zaniku rodziny, globalizacji i koncentracji elit. Tymczasem te same zjawiska są generowane przez technologię, industrializację, urbanizację, zmiany demograficzne, edukację, antykoncepcję, gospodarkę cyfrową oraz globalną konkurencję. Krytyka filozofii może zatem zbyt łatwo przejmować odpowiedzialność za procesy znacznie bardziej złożone. Jeżeli diagnoza przyczynowa jest zbyt szeroka, terapia ustrojowa może zostać skierowana do niewłaściwego mechanizmu.

Przykład rodziny jest tutaj pouczający. Dane potwierdzają ogromną zmianę struktur rodzinnych, a badania Autora, Dorna i Hansona wskazują, że szoki gospodarcze wpływające na pozycję mężczyzn

na rynku pracy oddziałują również na małżeństwa i dzietność. Sugeruje to, że kryzysu rodziny nie można wyjaśniać wyłącznie kulturowym liberalizmem. Dla konserwatysty wniosek może być wręcz nieoczekiwany: odbudowa rodziny wymaga nie tylko moralnego kazania, lecz polityki pracy, mieszkalnictwa, czasu i bezpieczeństwa ekonomicznego.

Szósty problem to niebezpieczeństwo, jakie niesie polityki ostatniej szansy. Jeżeli wszystkie opisane patologie zostaną połączone w narrację o nadciągającym końcu cywilizacji, diagnoza przestaje pełnić funkcję naprawczą i zaczyna rozszerzać katalog dopuszczalnych środków. Powracamy tu do metafory Flight 93.

Można rozsądnie uważać uniwersytety za ideologicznie jednostronne; co innego jednak uznać, że ich działalność jest częścią egzystencjalnej wojny uzasadniającej porzucenie normalnych ograniczeń. Można krytykować administrację, lecz zupełnie inaczej postrzegać każdy instytucjonalny opór jako dowód zdrady. Badania nad polaryzacją afektywną pokazują, że amerykański konflikt od dawna nie dotyczy wyłącznie polityk publicznych: tożsamość partyjna organizuje coraz silniejszą niechęć i nieufność wobec ludzi drugiej strony, a skutki tego procesu wykraczają poza samo głosowanie. Literatura dotycząca obecnego kryzysu demokracji amerykańskiej wskazuje, że obie strony coraz częściej przedstawiają wybory jako egzystencjalne zagrożenie dla własnego sposobu życia.

New Right powstała wewnątrz tego środowiska, choć go nie stworzyła. Jej apokaliptyczna wersja może jednak wzmacniać już istniejącą dynamikę. Siódmy problem to pułapka reprezentowania "prawdziwego ludu". Populistyczna krytyka elit może pełnić funkcję demokratyczną, gdy zmusza zamknięte instytucje do ponownego kontaktu z obywatelami. Staje się jednak groźniejsza, gdy część społeczeństwa zostaje przedstawiona jako lud bardziej autentyczny niż pozostali obywatele. Wtedy zwycięstwo przeciwnika można interpretować nie jako demokratyczny werdykt innej koalicji, lecz jako dowód manipulacji systemem przez elity i ich klientów. To właśnie punkt, w którym klasowa intuicja New Right może wejść w konflikt z jej własnym demokratycznym argumentem.

Krytyka postliberalna jako impuls do reformy demokracji

Jeżeli wykształcony profesjonalista z Bostonu nie jest mniej obywatelem niż robotnik w Ohio, polityka nie może traktować jednego jako "prawdziwego Amerykanina", a drugiego jako kogoś zewnętrznego wobec narodu. Dane wskazują na realną polaryzację edukacyjną wyborców, lecz nie wyznaczają one hierarchii autentyczności obywatelskiej. Demokracja kompozytowa jest trudna

właśnie dlatego, że naród składa się z grup o konkurencyjnych doświadczeniach i każda z nich stanowi część suwerena.

Ósmy problem dotyczy asymetrii między krytyką a projektem. Znacznie łatwiej wykazać, że liberalizm nie jest doskonale neutralny, niż zaprojektować stabilny system postliberalny. Łatwiej wskazać ideologiczną jednolitość uniwersytetów, niż zbudować metodę zwiększania pluralizmu bez wprowadzania politycznych testów zatrudnienia. Łatwiej krytykować biurokratyczną autonomię, niż wyznaczyć precyzyjną linię między responsywnością a partyjnym patronażem. Łatwiej przywołać hasło "dobro wspólne", niż wskazać instytucję, która mogłaby je wiarygodnie interpretować.

To problem, którego postliberalizm nie rozwiąże samym powrotem do Arystotelesa czy Tomasza. Klasyczna teoria może dostarczyć języka normatywnego, ale współczesne państwo liczące setki milionów obywateli – zróżnicowane pod względem religii, kultur i stylów życia – potrzebuje technicznej teorii legitymizacji i rozstrzygania sporów. Bonum commune nie odpowiada samo przez się na pytanie o kadencję sędziego, standard kontroli sądowej, prawa mniejszości religijnej czy zakres niezależności banku centralnego. Odpowiedzi te wymagają nowoczesnego konstytucjonalizmu. Można zatem dokonać pierwszej głębszej syntezy.

New Right jest intelektualnie najsilniejsza tam, gdzie występuje jako krytyka redukcjonizmu liberalnego; staje się natomiast najbardziej kontrowersyjna w momencie przejścia od tej krytyki do projektu koncentracji normatywnej i politycznej władzy. Liberalizm rzeczywiście nie może redukować człowieka do autonomicznego konsumenta, rynku do jedynego miernika dobra, eksperta do neutralnego kapłana wiedzy, ani wyborów do ceremonii pozbawionej wpływu na administrację. Jednak korekta tych błędów nie wymaga logicznie podporządkowania pluralizmu jednej doktrynie narodu, religii czy dobra. Być może właściwe pytanie nie brzmi zatem: liberalizm czy postliberalizm? Bardziej owocne jest pytanie, ile postliberalnych diagnoz liberalna demokracja potrafi przyswoić, nie rezygnując ze swojej podstawowej technologii pokojowego współistnienia ludzi, którzy nie zgadzają się co do najwyższego dobra.

Państwo może wspierać rodzinę, nie ustanawiając jednej, pełnej antropologii rodziny. Może prowadzić politykę przemysłową bez zamieniania się w korporacyjnego protektora. Może poprawić demokratyczną odpowiedzialność biurokracji bez likwidacji profesjonalizmu. Może zwiększać różnorodność intelektualną uniwersytetów bez partyjnego nadzoru nad badaniami. Może chronić granicę, nie odbierając godności cudzoziemcowi. Może afirmować wspólną historię bez nakazu historiograficznej niewinności.

Analogicznie New Right może pozostać konstytucyjnym ruchem reformy, jeżeli zaakceptuje zasadę, że przeciwnik jest współwłaścicielem republiki. To kryterium wydaje się ważniejsze niż setki etykiet ideologicznych. Konserwatysta może dążyć do silnych granic, tradycyjnej polityki rodzinnej, decentralizacji edukacji, większej kontroli prezydenckiej nad administracją i narodowej polityki przemysłowej, pozostając demokratą – o ile uznaje równy status polityczny przeciwnika, prawo do konkurencji i możliwość pokojowej zmiany kursu po przegranych wyborach. Granica ustrojowa pojawia się wtedy, gdy przeciwnik przestaje być rywalem, a zaczyna być traktowany jako podmiot pozbawiony prawowitego roszczenia do współrządzenia państwem.

To prowadzi do kwestii, której nie da się już ominąć w finale naszej analizy Field. Jeśli New Right jest rzeczywiście tak heterogeniczna, jak pokazaliśmy – obejmując Claremonterów, postliberałów, NatCon, chrześcijańskich nacjonalistów, neoreakcjonistów, witalistów i pragmatycznych polityków – powstaje problem samej kategorii "MAGA New Right". Być może Field trafnie odkrywa sieć wzajemnie wzmacniających się środowisk. Możliwe jednak, że jej kategoria łączy pod jednym pojęciem autorów, których różnice dotyczą właśnie spraw fundamentalnych: demokracji, naturalnej równości, religii, rynku i konstytucji.

To będzie przedmiot krytyki metodologicznej samej Laury K. Field. Trzeba zapytać, czy Furious Minds opisuje jeden ruch, koalicję, sieć, ekosystem, rodzinę podobieństw, czy raczej kilka nakładających się buntów przeciw liberalnemu centrum. Innymi słowy, zanim przyjmiemy jej "anatomię furii", musimy zbadać anatomię kategorii, którą się posługuje. Czy "MAGA New Right" naprawdę jest jednym ruchem?

Metodologiczny test Laury K. Field. Najpoważniejszym pytaniem, jakie można postawić Furious Minds, nie jest kwestia tego, czy Laura K. Field trafnie cytuje poszczególnych autorów, ani nawet czy właściwie ocenia polityczne konsekwencje ich działalności. Jest nim pytanie bardziej podstawowe: co właściwie stanowi przedmiot jej badania?

MAGA New Right jako heterogeniczny ekosystem a nie monolit

Czy "MAGA New Right" to ruch społeczny, szkoła ideologiczna, koalicja instytucjonalna, sieć interpersonalna, pokolenie intelektualne, środowisko medialne, rodzina doktryn czy ekosystemem wzajemnie wzmacniających się przedsięwzięć? Odpowiedź na to pytanie determinuje wszystko: jakie związki między ludźmi uznamy za istotne, co potraktujemy jako dowód wpływu, jak

zinterpretujemy wewnętrzne różnice oraz kiedy zasadne będzie przenoszenie twierdzeń jednostek na całą formację. Sama książka oscyluje między kilkoma wariantami.

Z jednej strony "MAGA New Right" definiowana jest jako "sieć intelektualistów, PhDs i aktywistów", a więc układ relacji, instytucji i transferów idei. Z drugiej zaś rekonstrukcja myśli Field przypisuje czterem głównym komponentom — Claremonterom, postliberałom, narodowym konserwatystom i Hard Right — wspólny mianownik: dążenie do "zmiany reżimu" oraz odrzucenie pluralistycznej, wielorasowej Ameryki.

Przejście od kategorii sieciowej do doktrynalnej wymaga jednak osobnego dowodu. Przynależność do jednej sieci nie oznacza wyznawania wspólnej doktryny, a podzielanie części diagnozy nie musi oznaczać zgody co do jej konsekwencji. Field sama zaznacza w późniejszych wypowiedziach, że badana przez nią New Right "nie jest monolitem", lecz składa się z kilku szerokich i nakładających się kategorii: Claremonterów, postliberałów, National Conservatives oraz przenikającej te środowiska Hard Right. Również recenzja w libertariańskim "Reason" przedstawia jej książkę jako taksonomię trzech "rough factions", podkreślając, że wartością pracy jest mapowanie przestrzeni intelektualnej, a nie wykazanie istnienia jednej organizacji. Wynika z tego, że termin "ruch" należy traktować raczej jako skrót dla ekosystemu częściowo kooperujących aktorów niż nazwę organizacji z jednolitym programem i centrum decyzyjnym.

Metodologia nauk społecznych określa ten problem mianem conceptual stretching. Giovanni Sartori zauważył, że pojęcie obejmujące coraz więcej przypadków o coraz mniejszej liczbie wspólnych cech traci zdolność różnicowania. David Collier i James Mahon rozwijali tę myśl, wskazując jednocześnie, że nie każda użyteczna kategoria musi mieć ostre granice.

Niektóre z nich funkcjonują jako pojęcia "podobieństwa rodzinnego": przypadki należą do jednej grupy dzięki nakładającym się podobieństwom, mimo braku jednej cechy wspólnej dla wszystkich. Collier podkreśla, że takie podejście jest naukowo użyteczne, o ile jawnie wskażemy układ relacji uzasadniających wspólną kategorię. "MAGA New Right" najprawdopodobniej lepiej funkcjonuje właśnie jako family resemblance concept niż jako klasyczna ideologia.

Claremonter może podzielać z postliberałem krytykę progresywizmu, lecz odwoływać się do praw naturalnych i Deklaracji Niepodległości tam, gdzie ten drugi kwestionuje sam liberalny język praw. National Conservative może zgadzać się z Deneenem w kwestii znaczenia rodziny i narodu, pozostając jednak protestanckim pluralistą religijnym w obliczu katolickiego integralizmu i jego teorii relacji państwa z Kościołem. Yarvin z kolei może przyznać Claremonterowi, że administracyjne państwo jest problemem, a jednocześnie odrzucać naturalną równość, konstytucyjną demokrację i cały Jaffiański fundament Claremont.

Nowa Prawica jako efekt struktury możliwości politycznych

Rodzinne podobieństwo istnieje, ale właśnie dlatego potrzebujemy mapy różnic równie szczegółowej jak mapy zbieżności. Przyjęcie takiego modelu pozwala uniknąć dwóch przeciwstawnych błędów. Pierwszy polegałby na nadmiernym rozdrobnieniu ruchu, w którym każda osoba staje się odrębnym przypadkiem, co uniemożliwiłoby dostrzeżenie szerszej transformacji prawicy. Drugi błąd to zbyt silna agregacja, sprawiająca, że radykalna wypowiedź jednego węzła zaczyna obciążać całą sieć.

Nauka o pojęciach ostrzega właśnie przed tym drugim przypadkiem: koncept jest użyteczny tylko wtedy, gdy zachowuje różnicę pomiędzy członkostwem w szerszej rodzinie a posiadaniem konkretnej właściwości. Teoria ruchów społecznych pozwala lepiej zrozumieć moment 2016 roku. Field opisuje Trumpa jako polityczną okazję dla intelektualistów, którzy wcześniej znajdowali się na marginesie republikańskiego establishmentu. W wywiadzie z 2026 roku ujmowała ten proces trójczłonowo: stary GOP, Trump rozbijający istniejące reguły oraz intelektualiści, którzy rozpoznali w nim możliwość wprowadzenia do głównego obiegu marginalizowanych wcześniej tradycji paleokonserwatywnych i nacjonalistycznych. Taka interpretacja dobrze współgra z teorią political opportunity structure Sidneya Tarrowa, Douga McAdama i późniejszą literaturą przedmiotu: ruchy nie powstają wyłącznie dlatego, że ludzie nagle formułują nowe poglądy; rozwijają się raczej wtedy, gdy zmiany w konfiguracji instytucjonalnej, elitach lub konfliktach politycznych zwiększają możliwości mobilizacji. W tej perspektywie Trump nie musi być intelektualnym źródłem New Right – może być otwarciem struktury możliwości. To rozróżnienie znacząco wzmacnia analizę Field.

Paleokonserwatyzm, buchanizm, krytyka państwa administracyjnego, katolicka krytyka liberalizmu czy konserwatywny nacjonalizm istniały przed 2016 rokiem. Zmiana polegała na spadku kosztów ich artykulacji wewnątrz dominującej prawicy. Tarrowowska teoria przewiduje właśnie taki proces: istniejące wcześniej zasoby, organizacje i repertuary idei mogą gwałtownie zyskać na znaczeniu, gdy zmienia się otoczenie polityczne. Jednak teoria political opportunity zawiera również ostrzeżenie przed nadmierną pojemnością wyjaśnienia. Gamson i Meyer już w klasycznej literaturze zauważali, że "polityczna możliwość" może stać się pojęciem-gąbką wchłaniającym niemal każdy element otoczenia, przez co traci testowalność. Podobne ryzyko grozi pojęciu "wzajemnie wzmacniającej się radykalizacji" Field. Jeśli sukces Trumpa, powstanie NatCon, obecność Yarvina w debacie, Project 2025 czy późniejsze konflikty kulturowe są traktowane jako dowody radykalizacji, pojawia się pytanie: jaka obserwacja mogłaby wykazać proces odwrotny – moderację, selektywne odrzucenie albo stabilizację ruchu? Dlatego "mutually reinforcing radicalization" powinna zostać przełożona z

metafory na mechanizm. Mechanizm wymaga bowiem przynajmniej sekwencji czasowej: aktor A przesuwa swoje stanowisko, co zwiększa polityczną opłacalność stanowiska B; ten odpowiada dalszym przesunięciem, na co ponownie reaguje A.

Konieczne są tu nośniki transmisji – media, konferencje, finansowanie, wspólne instytucje, zatrudnienie, publikacje i kontakty personalne – oraz możliwość wskazania, co nie wydarzyłoby się bez tej interakcji. Sama równoległość radykalizacji kilku aktorów może przecież wynikać ze wspólnej reakcji na zmianę zewnętrzną, a nie z ich wzajemnego oddziaływania.

W tym punkcie analiza sieci społecznych okazuje się bardziej precyzyjna niż luźna genealogia intelektualna. Socjologia sieci rozróżnia homofilię i wpływ. Ludzie podobni często tworzą relacje właśnie dlatego, że byli do siebie podobni wcześniej; późniejsza zgodność nie dowodzi zatem, że jeden przekonał drugiego. Klasyczna literatura McPhersona, Smith-Lovin i Cook pokazuje, że podobieństwo silnie strukturyzuje sieci społeczne, informacyjne i zawodowe. Gdy widzimy więc Deneena, Hazony'ego, Rufo i innych uczestniczących w podobnych konferencjach, nie możemy automatycznie założyć, że to te wydarzenia spowodowały ich ideową konwergencję. Mogły one równie dobrze zebrać ludzi, którzy już wcześniej podzielali zgodne diagnozy.

Innym mechanizmem jest brokerage, czyli pośrednictwo między odrębnymi środowiskami. Stovel i Shaw wykazują, że brokerzy mogą łączyć rozdzielone grupy, radykalnie zwiększając przepływ informacji oraz zasobów przez granice społeczne. W New Right funkcję tę mogą pełnić konferencje NatCon, czasopisma, think tanki, wydawcy, fundatorzy albo osoby zdolne funkcjonować jednocześnie w kilku środowiskach. Jest to kategoria znacznie bardziej użyteczna niż ogólne stwierdzenie, że "wszyscy są ze sobą połączeni". Broker nie musi przekazywać całej doktryny jednego obozu do drugiego; może transferować pojedynczą metaforę, problem, nazwisko albo instrument polityczny. Równie istotna jest teoria dyfuzji. Strang i Soule podkreślają, że idee oraz praktyki rozprzestrzeniają się różnymi kanałami i z różną szybkością, zależnie od relacji między organizacjami, podobieństwa aktorów i działania wspólnot eksperckich. Tarrow z kolei pokazuje, że dyfuzja ruchów społecznych może prowadzić do scale shift: rozwiązanie rozwijane lokalnie lub w niewielkim środowisku zostaje przeniesione na wyższy poziom działania. Dokładnie taki model opisuje procesy przedstawione w Furious Minds: termin albo strategia mogą pojawić się na blogu, zostać przetestowane w think tanku, ujęte w bardziej umiarkowany język prawniczy i dopiero później wejść do polityki administracyjnej. Jednocześnie dyfuzja jest zwykle transformacyjna, a nie fotograficzna. To klucz do uniknięcia błędu Field.

Relacja sieciowa nie oznacza tożsamości ideowej

Jeżeli idea Yarvina o Cathedral pomaga prawicowemu reformatorowi dostrzec problem ideologicznej homogenizacji uniwersytetów, nie oznacza to jeszcze importu Yarvinowskiej monarchii. Podobnie, jeśli postliberalny autor przejmuje krytykę liberalnej neutralności z tradycji katolickiej, nie musi to oznaczać automatycznego przyjęcia integralizmu.

Jeżeli Project 2025 i część Claremonterów krytykują administrative state, samo podobieństwo nie wystarcza do ustalenia jednego źródła programu. Dyfuzja idei często polega na modularyzacji: aktor przejmuje konkretny komponent, odrzucając system, z którego ten pochodzi. Ta obserwacja komplikuje kategorię Field określaną jako Hard Right Underbelly. Autorka przedstawia ją jako najbardziej radykalne "podbrzusze" ruchu, łącząc w niej Yarvina, Bronze Age Pervert, Schmittiańską polityczność, hiper-męskość i retorykę bezwzględności. Tak skonstruowana kategoria może być użyteczna jako opis obszaru granicznego między instytucjonalnym konserwatyzmem a radykalnymi subkulturami. Staje się jednak metodologicznie problematyczna, gdy "podbrzusze" zostaje potraktowane jako ukryta prawda o całym organizmie: wtedy najbardziej skrajny węzeł zaczyna interpretować węzły umiarkowane, zamiast pozostawać jednym z przedmiotów analizy. W terminologii metodologicznej jest to ryzyko asymetrycznej reprezentatywności.

Wyobraźmy sobie koalicję stu aktorów, z których pięciu głosi stanowiska radykalne, dwudziestu utrzymuje z nimi kontakty, a siedemdziesięciu pięciu ich odrzuca lub ignoruje. Samo istnienie kontaktów jest istotnym faktem dotyczącym granic koalicji, lecz nie dowodzi, że poglądy piątki reprezentują wewnętrzną prawdę całej grupy. Potrzebny jest dodatkowy dowód: awans tych treści w hierarchii, przejmowanie ich języka, ochrona radykałów przed sankcjami lub przekład idei na praktykę. Właśnie w tym miejscu krytyka Michaela Antona – choć musi być czytana jako wypowiedź strony będącej jednym z głównych obiektów książki – zasługuje na metodologiczne potraktowanie. Anton zarzuca Field, że zestawianie nazwisk, instytucji i konferencji tworzy efekt "rozszerzonego diagramu Venna", w którym sąsiedztwo w sieci staje się sugestią wspólnej odpowiedzialności ideowej.

Choć recenzja Antona jest polemiczna i nasycona ocenami politycznymi, przez co nie może pełnić roli neutralnego arbitra, sam zarzut dotyczy klasycznego problemu analizy sieci: edge is not equivalence. Krawędź między dwoma węzłami wskazuje relację, a nie identyczność stanowisk. Analogicznie, udział w konferencji nie jest tożsamy z organizacyjną akceptacją. Jeśli think tank zaprasza autora do debaty, może legitymizować jego obecność w dyskursie, ale równie dobrze może chcieć go poddać krytyce. Jeśli czasopismo publikuje kontrowersyjny tekst, znaczenie tego faktu

zależy od kontekstu redakcyjnego, odpowiedzi i późniejszej recepcji. Analiza sieciowa wymaga zatem ważenia krawędzi: wspólna konferencja, wieloletnie finansowanie, zatrudnienie czy współautorstwo programu nie są relacjami tej samej siły.

To samo dotyczy pojęcia wpływu. Literatura badająca skutki ruchów społecznych od dawna ostrzega, że wykazanie realnego wpływu jest trudniejsze niż wykazanie mobilizacji. Amenta i współautorzy podkreślają konieczność badania interakcji między strategią, organizacją a kontekstem oraz rozróżniania wpływu na agendę, decyzje i implementację. Jeżeli Rufo wprowadza termin do debaty, mamy do czynienia z wpływem na agendę. Jeśli prezydent wydaje rozporządzenie wykorzystujące podobne rozróżnienie, badamy wpływ na politykę. Gdy urzędnicy wykonują regulację przez kilka lat, pojawia się wpływ implementacyjny. Z każdą kolejną fazą ciężar dowodu rośnie.

Dlatego Furious Minds jest metodologicznie najmocniejsza wtedy, gdy Field rekonstruuje kanały transmisji, a słabsza, gdy z samego kanału wnioskuje o wspólnocie celu. Struktura książki potwierdza bogactwo empirii: osobne części poświęcono Claremonterom, Journal of American Greatness, postliberalizmowi, National Conservatism, przejściu od Alt-Right do Hard Right, sporom po wyborach 2020, edukacji patriotycznej, "oblężeniu instytucji" oraz Common Good Constitutionalism.

Nowa Prawica jako heterogeniczny ekosystem mobilizacyjny

Jest to układ bardziej przypominający mapę ekosystemu niż dowód istnienia jednej, spójnej filozofii. Można tutaj zastosować pojęcie movement ecology. Ruchy nie istnieją wyłącznie jako sformalizowane organizacje z listą członków; mogą funkcjonować raczej jako populacje podmiotów rywalizujących o uwagę, zasoby, ludzi oraz definicję wspólnej sprawy. Jedne specjalizują się w produkcji teorii, inne w mobilizacji, litigacji, mediach czy kształceniu kadr. Teoria ruchów społecznych już dawno przesunęła punkt ciężkości z samej ideologii na struktury mobilizacyjne, zasoby, ramy interpretacyjne i możliwości polityczne. New Right przypomina taki ekosystem znacznie bardziej niż partię doktrynalną. Z tej perspektywy Claremont, NatCon, środowiska postliberalne i internetowa Hard Right mogą należeć do jednego sektora ruchu, choć konkurują o jego przywództwo i definicję celu. Sektor jest pojęciem szerszym od organizacji: obejmuje zbiór aktorów działających w obrębie podobnej przestrzeni konfliktu. Literatura Tarrowa wykorzystywała analogiczne pojęcia właśnie po to, aby unikać utożsamiania całej fali mobilizacji z jedną strukturą. Takie ujęcie pasuje do materiału Field lepiej niż przypisywanie ruchowi jednolitego „kręgosłupa”.

Drugim obszarem wymagającym korekty jest zależność między ideologią a ramowaniem. Zald oraz badacze framingu wykazali, że ruch polityczny nie tylko posiada poglądy, lecz konstruuje ramy pozwalające ludziom interpretować doświadczenia jako element wspólnego problemu. Frazy takie jak „Administrative state", „woke", „CRT", „Cathedral", „America First", „knowing what time it is" czy „common good" pełnią właśnie tę funkcję: kondensują rozproszone fakty w łatwiej rozpoznawalne konfiguracje. Ramy mobilizacyjne mogą być wspólne dla osób, które nie podzielają tej samej filozofii. To kolejny powód, dla którego zgodność języka nie musi oznaczać zgodności doktrynalnej. Fraza „knowing what time it is" może zatem funkcjonować odmiennie u różnych aktorów.

Dla jednego oznacza ona radykalną diagnozę kryzysu konstytucyjnego; dla innego jedynie przekonanie, że konserwatyści powinni przestać jednostronnie przestrzegać nieformalnych norm; dla jeszcze innego może uzasadniać środki nadzwyczajne. Field interpretuje ten slogan bardzo szeroko – jako wezwanie do politycznej bezwzględności, a w wywiadzie z 2026 roku wiąże go z gotowością do działań wykraczających poza zwykłą konstytucyjną powściągliwość. Taka interpretacja powinna jednak każdorazowo zostać przypisana konkretnemu aktorowi i konkretnej wypowiedzi, a nie całemu środowisku jedynie przez semantyczne sąsiedztwo. Podobnego doprecyzowania wymaga pojęcie „regime change". W tradycji Arystotelesa, Straussa i teorii politycznej regime nie jest po prostu synonimem dyktatury. Oznacza sposób organizacji władzy, typ obywatelskości, dominującą zasadę legitymizacji i formę życia politycznego. Deneen, używając tytułu Regime Change, może zatem domagać się głębokiej zmiany liberalnego porządku społecznego bez automatycznego postulowania zawieszenia wyborów. Yarvin natomiast może rzeczywiście kwestionować samą demokrację.

Przeniesienie tego samego terminu na obu autorów bez rozróżnienia poziomu transformacji wytwarza sztuczną jednolitość. To samo dotyczy antypluralizmu, który również posiada kilka znaczeń. Można odrzucać filozoficzną neutralność wobec wszystkich sposobów życia, akceptując jednocześnie pluralizm partyjny, religijny i wyborczy. Można dążyć do silniejszej wspólnej kultury narodowej, uznając równe prawa osób należących do innych kultur. Można wreszcie odrzucać polityczne prawo przeciwnika do współdecydowania. Wszystkie te postawy są krytyczne wobec pewnych wersji liberalnego pluralizmu, ale ich znaczenie ustrojowe jest radykalnie odmienne. Nauka musi więc operacjonalizować antypluralizm przez konkretne zachowania i normy: stosunek do opozycji, wolności zrzeszania, zmiany władzy, statusu mniejszości i możliwości publicznej krytyki.

Jeszcze bardziej rygorystycznego podejścia wymaga termin autorytaryzm. W książce Field pojawia się on często jako konkluzja wyprowadzana z podobieństwa do Orbána, wezwania do silnej

egzekutywy, common-good constitutionalism, Christian Nationalism czy Red Caesarism. Tymczasem politologiczne pojęcie autorytaryzmu dotyczy przede wszystkim organizacji konkurencji politycznej, pluralizmu i odpowiedzialności władzy. Bardzo konserwatywna polityka rodzinna nie jest sama w sobie autorytaryzmem. Protekcjonizm nie jest autorytaryzmem. Krytyka liberalizmu również nim nie jest. Pytanie ustrojowe zaczyna się przy mechanizmach ograniczających możliwość pokojowej alternacji, niezależność konkurujących ośrodków władzy i równy status polityczny przeciwnika. Nie oznacza to, że Field nie może używać pojęcia autorytaryzmu.

Oznacza jedynie, że silne pojęcie potrzebuje silnego mostu inferencyjnego. Jeśli autor A chce, aby prezydent mógł łatwiej zwalniać urzędników, potrzebujemy dodatkowych przesłanek, by stwierdzić, że dąży do systemu autorytarnego. Jeśli autor B otwarcie proponuje zastąpienie demokracji monarchią, most jest znacznie krótszy.

Metodologiczne pułapki w analizie radykalizmu Nowej Prawicy

Łączenie obu w jednej kategorii, bez stopniowania intensywności, prowadzi do problemu, który Sartori określił mianem utratą pojemności analitycznej pojęcia. Trzecia istotna kwestia dotyczy selection bias, czyli sposobu doboru materiału. Książka o intelektualnym radykalizmie z natury musi koncentrować się na tekstach najbardziej reprezentatywnych dla badanego procesu. Taka strategia może jednak prowadzić do tendencyjności, jeśli nie zestawimy ich z tekstami utrzymującymi ciągłość, moderującymi ruch lub krytykującymi radykałów od wewnątrz. Wybierając do analizy kręgu Claremont przede wszystkim Flight 93 Election, teksty Eastmana i dyskusję o Red Caesar, tworzymy obraz odmienny od tego, który wyłoniłby się, gdyby równą wagę przyznano sporom o prawa naturalne, Lincolnowską równość czy klasyczną edukację. Nie chodzi tu o uśrednianie faktów, lecz o wyjaśnienie reguły doboru przypadków. W tym kontekście krytyka Antona — dotycząca braku przykładów, w których Field przyznaje swoim bohaterom trafność części diagnozy — zasługuje na odnotowanie jako zarzut o asymetrię rekonstrukcji, nawet jeśli formułuje go aktor silnie zainteresowany rezultatem sporu. Anton twierdzi, że książka konsekwentnie przedstawia cele Claremont w najbardziej niekorzystnym świetle i nie stosuje w wystarczającym stopniu zasady rozumienia autora „tak, jak rozumie siebie”. Nie musimy w pełni przyjmować tej oceny.

W poprzedniej części analizy wykazaliśmy jednak, że steelman New Right jest możliwy: krytyka atomizacji, asymetrii instytucjonalnej, skutków deindustrializacji czy biurokratycznej autonomii

posiada racjonalne wersje. Ich odtworzenie pozwala odróżnić przyczyny atrakcyjności ruchu od jego najbardziej radykalnych odpowiedzi. Straussiańskie wykształcenie Field tworzy tu interesujący paradoks. Jedną z podstawowych cnót hermeneutycznych tradycji Straussowskiej jest poważne traktowanie argumentu autora i odtworzenie jego pytań przed przystąpieniem do krytyki. Recenzenci zauważają, że właśnie znajomość tej tradycji nadaje książce szczególną wartość w analizie Claremont. Ryzyko pojawia się jednak wtedy, gdy Straussowska wrażliwość na ezoteryzm zostaje przeniesiona z tekstologii na socjologię polityczną w sposób pozwalający interpretatorowi traktować deklarowany umiarkowany program jako zasłonę głębszego radykalizmu.

Jeśli każde zapewnienie o konstytucjonalizmie można uznać za egzoteryczną powierzchnię, teoria staje się niefalsyfikowalna. Hermeneutyka podejrzeń jest potrzebna, lecz wymaga hermeneutyki kontroli. Możemy pytać, czy autor mówi więcej, niż deklaruje, ale musimy wskazywać na konkretne dowody tekstowe i instytucjonalne. W przeciwnym razie interpretator uzyskuje niemal nieskończoną przewagę epistemiczną: bohater książki zaprzecza chęci wprowadzenia określonego rozwiązania, a badacz odpowiada, że właśnie to zaprzeczenie jest elementem strategii. Tak skonstruowanej tezy nie da się obalić. Czwarty problem metodologiczny dotyczy teleologii retrospektywnej. Znając wynik — wybór Trumpa, 6 stycznia, Project 2025 czy awans Vance'a — łatwo odczytywać wszystkie wcześniejsze zdarzenia jako prowadzące nieuchronnie do tego rezultatu.

Idee wymagają społecznego popytu i struktur

Historia ruchów społecznych ostrzega jednak przed takim podejściem. Polityczne możliwości mogą się zamykać, koalicje rozpadać, a idee tracić wpływ równie szybko, jak go zdobyły. Analizy skutków procesów politycznych podkreślają potrzebę rozważenia wielu możliwych rezultatów zamiast rekonstruowania wyłącznie zwycięskiej trajektorii. Przykładowo: konferencja NatCon z 2019 roku nie „musiała” prowadzić do obecności Vance'a w Białym Domu, a książka Why Liberalism Failed nie „musiała” stać się elementem szerszej postliberalnej mobilizacji.

Flight 93 Election mogło pozostać jedynie esejem jednej kampanii. Z perspektywy czasu wszystkie te elementy układają się w jedną sekwencję, ponieważ znamy już finał zdarzeń. Metodologicznie należy jednak rekonstruować również niewykorzystane szanse, konkurencyjne projekty i momenty, w których ruch mógł obrać inny kierunek. Kolejnym problemem jest niedostateczne powiązanie podaży idei z popytem społecznym. Field świadomie koncentruje się na „ideas first movements”, wyjaśniając, że interesuje ją przekonanie badanych środowisk o ogromnej historycznej sile idei,

kategorii i opowieści. To uzasadniony wybór badawczy, jednak wiąże się on z ryzykiem przypisania intelektualistom większej sprawczości, niż w rzeczywistości posiadają.

Idee muszą trafić na grunt społeczny gotowy je przyjąć. Tutaj teoria ruchów społecznych pozwala poszerzyć perspektywę: mobilizacja zależy nie tylko od ram interpretacyjnych, ale od zasobów, struktur możliwości, organizacji i zbiorowych tożsamości. Deindustrializacja, transformacja religijna, nierówności regionalne, media cyfrowe, kryzys zaufania do instytucji czy zmiana bazy partyjnej są zatem równie istotne jak myśl Deneena czy Antona. Intelektualiści mogą nadać doświadczeniu język, ale nie tworzą ex nihilo doświadczenia, które ten język ma opisać.

Najbardziej przekonujący model powinien zatem łączyć strukturalny popyt z intelektualną podażą. Społeczne poczucie utraty statusu, niezadowolenie gospodarcze, zmiany kulturowe czy nieufność wobec instytucji tworzą zapotrzebowanie na interpretację; intelektualiści oferują natomiast ramy wyjaśniające. Politycy wybierają z tych ram te, które pomagają budować koalicje, a instytucje przekształcają je w konkretne projekty polityczne. Media cyfrowe przyspieszają ten proces selekcji i pozwalają subkulturom wyprzedzać formalne organizacje. Henry Farrell słusznie zauważa, że wpływ internetu na politykę należy badać przez pryzmat konkretnych mechanizmów — takich jak obniżenie kosztów koordynacji, homofilia, kaskady informacyjne czy preference falsification — a nie poprzez abstrakcyjne twierdzenie, że „internet radykalizuje".

MAGA New Right jako heterogeniczny ekosystem ideowy, a nie monolit

Ma to szczególne znaczenie dla części "Furious Minds" poświęconej Hard Right. Postacie takie jak Bronze Age Pervert, Yarvin czy Raw Egg Nationalist funkcjonują w ekosystemie, w którym anonimowość, ironia, memetyczność i niskie koszty publikacji pozwalają ideom zyskać znaczny zasięg z pominięciem tradycyjnej selekcji instytucjonalnej. Jest to mechanizm realny, lecz nie dowodzi on automatycznie późniejszej absorpcji tych poglądów przez centrum. Szóstym problemem jest brak wyraźnego kontrfaktycznego testu wpływu. Jeśli chcemy twierdzić, że Claremont, postliberałowie lub NatCon zmienili Republikanów, powinniśmy zapytać: jak wyglądałaby partia bez nich? Choć bezpośrednia obserwacja jest niemożliwa, można szukać przybliżeń. Czy Trump głosił określone poglądy przed kontaktem z tym środowiskiem? Czy podobna polityka powstawała niezależnie w innych ruchach populistycznych? Czy program ewoluował po wejściu intelektualistów do administracji? Czy rozwiązania rekomendowane przez think tanki zostały rzeczywiście wdrożone? Widzieliśmy już, dlaczego to rozróżnienie jest konieczne. Gospodarczy nacjonalizm Trumpa poprzedzał współczesny NatCon; nie należy go zatem

przypisywać Hazony'emu. Project 2025 mógł natomiast wpływać na gotowość organizacyjną poprzez kadry i szkolenia, nawet jeśli nie był autorem wszystkich decyzji.

Właśnie taka mikroanaliza mechanizmów pozwala zastąpić ogólną narrację o "przejęciu prawicy" faktycznie testowalnym badaniem wpływu. Siódmym problemem jest pozycjonalność badacza. Field nie ukrywa, że jej książka stanowi również normatywną obronę liberalnego pluralizmu. Oficjalny opis Princeton University Press przedstawia ją wręcz jako historię ruchu mającego "dire long-term implications for liberal democracy" i stanowiącego "powerful assault" na amerykańskie wolności oraz wartości.

Normatywne zaangażowanie nie dyskwalifikuje pracy naukowej. Weberowskie rozróżnienie między odniesieniem do wartości a sądem wartościującym nigdy nie oznaczało, że badacz nie może wybierać problemów istotnych politycznie. Wymaga ono jednak stałego oddzielania ustalenia empirycznego od normatywnej oceny. Dobrym przykładem jest stwierdzenie Field, że pewna koncepcja oznacza "autorytaryzm". Może to być empiryczna klasyfikacja, o ile wcześniej zdefiniowano kryteria i wykazano, że dany przypadek je spełnia. Może być jednak też ocennym skrótem, jeśli słowo zaczyna oznaczać po prostu „politykę, którą uważam za bardzo nieliberalną”. W tekście naukowym oba te użycia muszą zostać rozdzielone. Ta sama zasada powinna oczywiście obowiązywać prawicowych autorów posługujących się takimi pojęciami jak "tyrania", "reżim", "Cathedral" czy "totalitaryzm woke". Problem ten nie jest właściwością jednej strony. Najbardziej wyraźną cechą analizy Field pozostaje skłonność do interpretowania wspólnego rdzenia New Right jako odrzucenia liberalnego pluralizmu i egalitaryzmu. Sama autorka w wywiadzie przyznaje, że różne komponenty ruchu sprzeciwiają się liberalizmowi na wielu poziomach, preferując bardziej jednolity język historii i silniejsze hierarchie. To prawdopodobnie trafniejszy kandydat na "wspólny mianownik" niż kategoryczna teza o wspólnym planie autorytarnym. Jednak nawet tutaj niezbędne jest stopniowanie.

Deneenowska krytyka autonomii, Hazony'ego krytyka uniwersalizmu, Yarvinowskie odrzucenie demokracji i Jaffiańska obrona naturalnych praw nie są różnymi sformułowaniami jednej doktryny. Można zatem zaproponować lepszy model: MAGA New Right jako wielowarstwowy ekosystem ideowy. Na pierwszej warstwie znajdują się doktryny: Strauss/Jaffa, postliberalizm, National Conservatism, Christian Nationalism, neoreakcja i gospodarczy nacjonalizm. Na drugiej funkcjonują ramy mobilizacyjne: "Flight 93", "administrative state", "woke", "Cathedral", "common good", "knowing what time it is".

New Right jako heterogeniczny ekosystem a nie monolit

Trzecia warstwa obejmuje sieci i brokerów: konferencje, think tanki, wydawnictwa, fundatorów, media oraz kontakty personalne. Czwarta to infrastruktura wykonawcza: kadry, szkoły, programy treningowe, litigacja i organizacje polityczne. Piąta z kolei dotyczy konkretnych polityk państwa. Warstwy te przenikają się, lecz nie należy ich ze sobą utożsamiać. Model ten wyjaśnia, dlaczego radykalny węzeł może wywierać wpływ, nie reprezentując całego ruchu. Yarvin może oddziaływać na warstwę języka poprzez "Cathedral", nie przejmując przy tym warstwy programu ustrojowego. Deneen może wpływać na normatywną krytykę liberalizmu, nie kontrolując konkretnych regulacji administracyjnych. Rufo z kolei tworzy ramę mobilizacyjną, którą prawnicy następnie tłumaczą na język Title VI.

Project 2025 może dostarczać infrastruktury kadrowej dla polityki, której źródła ideowe są starsze i bardziej rozproszone. W ten sposób wpływ przestaje być "zarażeniem doktryną", a staje się selektywną translacją pomiędzy warstwami. Tę translację najlepiej badać procesowo: najpierw ustalić chronologię, następnie wskazać kanał transferu i sprawdzić zmianę treści w trakcie tego procesu. Dalej należy zbadać aktora pośredniczącego oraz alternatywne źródła pomysłu. Dopiero na końcu można mówić o wpływie. Jest to metoda bardziej żmudna niż tworzenie mapy środowiska, ale chroni przed klasycznym błędem post hoc i winą przez asocjację.

Ósmy problem Field pojawia się przy kategorii radykalizacji. Socjologia i psychologia polityczna definiują ją bardzo różnie: może ona oznaczać wzrost akceptacji przemocy, przesunięcie ideologiczne, odrzucenie dotychczasowych norm lub wejście w bardziej zamkniętą tożsamość grupową. Bez doprecyzowania radykalizacja staje się pojęciem porównawczym pozbawionym stałego punktu odniesienia. Jeśli za zero przyjmiemy reaganizm, postliberalizm może wyglądać radykalnie.

Jeśli jednak punktem odniesienia jest katolicka teoria prawa naturalnego, część tych tez jawi się jako kontynuacja znacznie starszej tradycji. „Radykalne” musi więc zawsze oznaczać: radykalne względem czego i na jakiej osi? W przypadku New Right należałoby przynajmniej rozdzielić radykalizację środków, celów i retoryki. Ktoś może nadal dążyć do konstytucyjnej republiki, posługując się jednak apokaliptyczną retoryką. Inny może zachować umiarkowany styl, proponując jednocześnie głęboką zmianę ustrojową. Jeszcze inny może zaostrzyć metody, nie zmieniając finalnych celów.

Dopiero rozpisanie tych osi pozwala porównywać Antona, Vermeule'a, Rufo i Yarvina bez redukowania różnic między nimi. Dziewiątym problemem jest interpretowanie przypadku krańcowego jako mechanizmu ujawniającego prawdę o centrum. Wiele analiz politycznego

ekstremizmu stosuje taki zabieg: margines ma obnażać to, czego centrum nie chce powiedzieć wprost. Czasami jest to trafne, szczególnie gdy między centrum a marginesem istnieją silne kanały awansu i transferu treści. Bywa jednak, że margines pozostaje marginesem właśnie dlatego, że centrum wyznacza wobec niego wyraźną granicę. Badanie NETTR jest więc empirycznie niezwykle ważne: jeśli zasada "No Enemies to the Right" realnie osłabia sankcje wobec radykałów, Field zyskuje mocniejszą podstawę do analizowania Hard Right jako funkcjonalnej części ekosystemu. Jeśli jednak granice są często egzekwowane, metafora "podbrzusza" wymaga osłabienia. Tym samym kluczowa staje się boundary work – praca wykonywana przez ruch w celu definiowania, kto należy do jego prawowitej przestrzeni.

Pytanie nie brzmi jedynie o to, czy NatCon zaprosił kontrowersyjnego autora. Należy badać, kogo wykluczał, za jakie poglądy, jakie wewnętrzne spory wywoływały te decyzje i czy normy graniczne zmieniały się w czasie. Field sama przyznaje w wywiadzie, że NatCon wcześniej wykluczał jawnych białych suprematystów, co dowodzi, że mechanizm granicy istniał; jej teza dotyczy raczej późniejszego osłabienia i niespójności tej bariery. Taka historyczna dynamika jest analitycznie ciekawsza niż statyczne stwierdzenie, że "ruch toleruje ekstremizm".

Dziesiątym problemem jest możliwość confounding by common enemy. Kilka środowisk może współpracować nie dlatego, że podzielają wspólną wizję przyszłego ustroju, lecz dlatego, że mają wspólnego przeciwnika. Koalicje negatywne są w polityce częste. Libertarianin, integralista i nacjonalista mogą wspólnie sprzeciwiać się określonej polityce DEI, ale robić to z całkowicie różnych powodów.

Po zwycięstwie ich konflikt może natychmiast powrócić. Wspólnota przeciwnika nie jest wspólnotą projektu. To właśnie dlatego wewnętrzne spory New Right powinny być traktowane nie jako zakłócenie opowieści, lecz jako dane wyjaśniające granice koalicji. Konflikt między originalistami a Vermeule'em pokazuje, jak daleko sięga wspólna krytyka liberalnej jurysprudencji. Spór Claremont-Yarvin ujawnia napięcie między naturalną równością a hierarchiczną neoreakcją. Napięcia między populizmem gospodarczym a tradycyjnymi republikańskimi cięciami podatkowymi pokazują, jak niepełne jest przejście od fusionismu do nowej ekonomii. Takie rozbieżności powinny być centralnym elementem teorii ruchu, a nie przypisem do jego jednolitej radykalizacji. Właśnie dlatego Furious Minds można czytać najproduktywniej nie jako ostateczną teorię "czym jest New Right", lecz jako bogaty atlas intelektualnego pola. Oficjalny opis książki i jej spis treści potwierdzają ogromny zakres analizy: od Claremont i postliberalizmu, przez NatCon i Hard Right, po wybory 2020, edukację, instytucje i konstytucjonalizm dobra wspólnego.

Nowa Prawica jako heterogeniczny ekosystem konwergencji

Atlas jest niezwykle użyteczny właśnie dlatego, że wyznacza kierunki dalszych badań. Nie musi on jednak dowodzić, że wszystkie drogi prowadzą do tego samego celu. Różnicę tę najlepiej oddaje kontrast między topologią a teleologią. Topologia wskazuje, które środowiska leżą blisko siebie, które są połączone, kto pełni funkcję brokera i jak przepływa informacja. Teleologia natomiast określa, dokąd całość zmierza.

Field wykazuje się dużą sprawnością w wymiarze topologicznym: precyzyjnie rekonstruuje konferencje, publikacje, instytucje, biografie oraz wzajemne cytowania. Jej analiza staje się jednak bardziej dyskusyjna w momencie, gdy z tej topologii wyprowadza teleologię jednego, spójnego ruchu dążącego do antypluralistycznej zmiany reżimu. W tym punkcie nasza analiza może sformułować ostrożniejszą tezę. New Right nie jest jedną ideologią; jest polem politycznej konwergencji, w którym kilka tradycji odkryło, że część ich diagnoz może zostać wzajemnie wzmocniona poprzez wspólną walkę z liberalnym centrum. Konwergencja ta dotyczy w różnym stopniu krytyki liberalnej neutralności, administracyjnej autonomii, progresywnej dominacji kulturowej, globalistycznej ekonomii oraz słabości dawnego republikańskiego establishmentu. Nie oznacza ona jednak automatycznej zgody w kwestiach demokracji, praw naturalnych, religii, własności czy finalnego modelu państwa. Taka definicja posiada zresztą większą wartość prognostyczną.

Jeśli ruch byłby jedną ideologią, jego rozpad następowałby przede wszystkim pod wpływem ideowego apostazjowania. Jeżeli natomiast jest ekosystemem koalicyjnym, bardziej prawdopodobne stają się konflikty o zasoby, nominacje, priorytety, politykę zagraniczną, gospodarkę czy sukcesję przywództwa. Koalicja może pozostawać trwała mimo doktrynalnych różnic, dopóki wspólny przeciwnik i korzyści polityczne przeważają nad kosztami współpracy. Właśnie dlatego teoria ruchów społecznych tak silnie akcentuje mobilizujące struktury i możliwości polityczne, a nie tylko teksty programowe. Metodologiczna korekta Field nie prowadzi więc do odrzucenia przedmiotu jej badań; przeciwnie – pozwala potraktować go poważniej. Sieć New Right jest realnym zjawiskiem właśnie dlatego, że nie musi posiadać jednego manifestu. Dyfuzja idei jest faktem, lecz wymaga wykazania konkretnej ścieżki transmisji. Hard Right może wpływać na centrum, ale sam kontakt nie dowodzi absorpcji.

Postliberalizm może kwestionować liberalizm bez odrzucania demokracji. National Conservatism może kreślić gęstszą wizję narodu bez automatycznego przyjmowania doktryny rasowej. Claremont może radykalizować język kryzysu, zachowując jednocześnie wewnętrzne odwołania do praw

naturalnych i konstytucji. Neoreakcja może przesuwać granice wyobraźni, nie stając się oficjalną doktryną państwa. Najbardziej rzetelna naukowa interpretacja Furious Minds powinna zatem przyjąć trzy poziomy pewności. Na pierwszym znajdują się fakty dotyczące relacji, tekstów, instytucji i programów. Na drugim – hipotezy o transmisji, radykalizacji i wpływie. Na trzecim – normatywne oceny liberalizmu, pluralizmu i zagrożeń ustrojowych. Nie należy ich ze sobą mieszać.

Fakt, że Yarvin publikował w środowisku powiązanym z Claremont, nie jest tożsamy z hipotezą, że jego idee wpłynęły na to środowisko, a ta z kolei nie jest jeszcze normatywnym wnioskiem o autorytaryzmie Claremont. Ta trójwarstwowa dyscyplina pozwala zachować to, co u Field najcenniejsze: przekonanie, że idee rzeczywiście mają znaczenie. Redukowanie MAGA do ekonomicznego protestu lub osobowości Trumpa byłoby równie uproszczone, co wyprowadzanie całego ruchu z książek intelektualistów. Idee nie działają w próżni, lecz dostarczają kategorii, którymi społeczeństwa nazywają swoje konflikty. Field trafnie podkreśla kulturotwórczą rolę opowieści, języka i interpretacji historii; w tym zakresie jej perspektywa „ideas first" stanowi ważną korektę materialistycznych wyjaśnień trumpizmu. Należy ją jednak uzupełnić teorią sprzężenia zwrotnego: idee interpretują doświadczenie społeczne, doświadczenie selekcjonuje idee, politycy upraszczają je na potrzeby mobilizacji, instytucje dokonują kolejnej translacji, a skutki polityki ponownie zmieniają doświadczenie społeczne. W takim modelu żaden aktor nie posiada pełnej kontroli nad rezultatem. Trump może stworzyć okazję dla postliberałów, by później ignorować część ich programu. Rufo może stworzyć ramę anty-DEI, którą administracja przełoży na język prawa w sposób bardziej umiarkowany lub radykalny niż sam autor. Yarvin może spopularyzować pojęcie Cathedral, nie uzyskując niczego zbliżonego do własnego projektu ustrojowego.

Najgłębsza korekta metodologiczna brzmi zatem: należy badać nie to, „co New Right naprawdę chce", lecz jak różne nurty negocjują znaczenie wspólnego projektu w zmieniającym się układzie instytucjonalnym. Jest to pytanie bardziej dynamiczne i naukowo płodniejsze. Pozwala obserwować, które idee zdobywają centralność, które tracą wpływ, które zostają oswojone przez praktykę państwa, a które zachowują funkcję prowokacyjnego marginesu. W ten sposób metafora Furii może zostać oczyszczona z nadmiernego determinizmu. Furia nie musi oznaczać ukrytej substancji wszystkich aktorów ruchu; może być energią polityczną, która krąży pomiędzy różnymi środowiskami i zostaje przez każde z nich inaczej przetworzona.

Instytucjonalna odpowiedź zamiast polaryzacji

Claremont może kanalizować ten gniew ku pierwszym zasadom republiki, postliberał ku dobru wspólnemu, NatCon ku suwerenności narodowej, internetowy witalista ku estetyce siły, a

neoreakcjonista ku odrzuceniu demokracji. Fakt, że wszystkie te nurty czerpią z niezadowolenia obecnym porządkiem, nie oznacza, że dzielą ten sam obraz przyszłości. Taka rekonstrukcja prowadzi do bardziej wyważonego rozumienia procesu radykalizacji. Nie jest to marsz jednej ideologii od centrum ku skrajności, lecz zmiana relacji między wcześniej rozdzielonymi segmentami prawicy. Granice stają się przepuszczalne, wspólny język częstszy, a koszt kontaktu z radykalnym marginesem mniejszy – co sprawia, że część jego postulatów zostaje przejęta przez centrum. Jednocześnie inne elementy pozostają odrzucone. Radykalizacja może więc zachodzić bez pełnej konwersji doktrynalnej: poprzez zmianę norm dotyczących tego, z kim wolno rozmawiać, jakie rozwiązania dopuszczalne jest rozważać i jak intensywnie można opisywać przeciwnika. Field trafnie identyfikuje tu jeden z kluczowych procesów po 2016 roku: zmianę granic politycznej wyobraźni amerykańskiej prawicy. Jej książka traci jednak na przekonującej sile, gdy sama ta zmiana ma służyć jako wystarczający dowód istnienia jednego, wspólnego antyliberalnego celu.

Rozszerzenie katalogu dopuszczalnych pytań to coś innego niż wspólna odpowiedź na te pytania. Po tej metodologicznej korekcie możemy powrócić do głównego problemu artykułu. Jeśli Field ma rację, że New Right uruchomiła Furie, nie wystarczy odpowiedzieć cenzurą, ostracyzmem czy powrotem do samozadowolenia liberalnego centrum. Jeśli zaś jej krytycy słusznie zauważają, że część diagnoz dotyczy realnych deficytów liberalnego porządku, nie można po prostu uznać, że każde wezwanie do silniejszych wspólnot, granic, religii czy państwowej sprawczości jest zapowiedzią autorytaryzmu.

Potrzebna jest odpowiedź instytucjonalna zdolna zrobić to, co Atena w Orestei: nie unicestwić Furii, lecz zmienić ich funkcję. W języku nauk politycznych oznacza to nie próbę wyeliminowania gniewu i konfliktu, lecz stworzenie takich instytucji, w których uznanie, przynależność, sprawczość i wspólnota mogą być wyrażone bez przejścia od rywalizacji do politycznej eliminacji przeciwnika. To byłby właściwy finał analizy. Czas powrócić do zaproponowanej przez Field „Strategii Ateny", traktując ją jednak szerzej niż metaforę humanistycznej łagodności. Należy zrekonstruować ją poprzez teorię demokracji agonistycznej, instytucjonalizację konfliktu, Hirschmanowskie exit, voice and loyalty, teorię uznania, Ostromowską policentryczność, demokratyczną odporność oraz problem samoobrony liberalnego państwa. Dopiero wtedy można zamknąć wszystkie wątki jednym zasadniczym pytaniem: czy liberalna demokracja potrafi być dostatecznie silna, wspólnotowa i sprawcza, aby odpowiedzieć na krytykę Nowej Prawicy, nie stając się zarazem tym, czego w tej odpowiedzi najbardziej się obawia?

> Ostatecznie pytanie o przyszłość liberalnego porządku nie sprowadza się do wyboru między liberalizmem a postliberalizmem, lecz do testu jego żywotności. Czy

> demokratyczne państwo potrafi stać się wystarczająco sprawcze i wspólnotowe, by uleczyć własne rany, nie stając się przy tym lustrzanym odbiciem tych lęków, przed którymi ostrzega? To wyścig z czasem, w którym stawką jest zdolność demokracji do ewolucji bez konieczności przejścia przez rewolucję.

Inspiracje

[1] 

"Furious Minds" Laura K Field

2025 | Princeton University Press | ISBN: 978-0-691-25526-2

Laura K. Field jest pisarką, teoretyczką polityczną i ekspertką w dziedzinie amerykańskiego skrajnie prawicowego intelektualizmu populistycznego. Uzyskała doktorat z teorii politycznej i prawa publicznego na Uniwersytecie Teksańskim w Austin, a wczesną edukację ukończyła w Kanadzie. Field zajmowała stanowiska wykładowcy na Rhodes College, Uniwersytecie Georgetown i Uniwersytecie Amerykańskim. Obecnie jest stypendystką naukową na Uniwersytecie Amerykańskim i starszym doradcą w Programie Studiów nad Illiberalizmem na Uniwersytecie George'a Washingtona, a także stypendystką niestacjonarną w Instytucie Brookingsa. Jej praca koncentruje się na intelektualnych korzeniach „Nowej Prawicy" i rozwoju illiberalizmu w Stanach Zjednoczonych. Jest autorką książki z 2025 roku „Furious Minds: The Making of the MAGA New Right", która analizuje sieć powiązań naukowców i intelektualistów kształtujących współczesną ideologię konserwatywną.

Laura K. Field is a writer, political theorist, and expert on American far-right populist intellectualism. She holds a Ph.D. in political theory and public law from the University of Texas at Austin and completed her early education in Canada. Field has held faculty positions at Rhodes College, Georgetown University, and American University. Currently, she serves as a scholar in residence at American University and a senior advisor for the Illiberalism Studies Program at The George Washington University, as well as a nonresident fellow at the Brookings Institution. Her work focuses on the intellectual origins of the "New Right" and the rise of illiberalism in the United States. She is the author of the 2025 book "Furious Minds: The Making of the MAGA New Right," which examines the network of academics and intellectuals shaping contemporary conservative ideology.

American University, George Washington University, Brookings Institution

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:

[1] **"Writing in Blood"**

Laura K. Field

2011

[2] **"A Commentary on Plato's Greater Hippias, Or "On the Beautiful""**

Laura Kathleen Field

2005

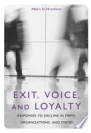
Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[3] **"Tyranny, Inc."**

Sohrab Ahmari

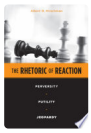
Forum Books | ISBN: 9780593443477



[4] **"Exit, Voice, and Loyalty"**

Albert Hirschman

Harvard University Press | ISBN: 9780674276604



[5] **"The Rhetoric of Reaction"**

Albert Hirschman

Harvard University Press | ISBN: 9780674417786



[6] **"The Once and Future Worker"**

Oren Cass

Encounter Books | ISBN: 9781641770156



[7] **"History of Economic Analysis"**

Joseph Schumpeter

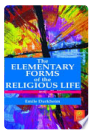
Psychology Press | ISBN: 9780415108928



[8] **"Capitalism, Socialism and Democracy"**

Joseph Schumpeter

Routledge | ISBN: 9781135154745



[9] **"The Elementary Forms of the Religious Life"**

Émile Durkheim

Vani Prakashan | ISBN: 9789352290154



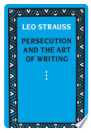
[10] "The Concept of the Political"

Carl Schmitt

2007 | University of Chicago Press | ISBN: 9780226738925

[11] "History of Political Philosophy"

Leo Strauss



[12] "Persecution and the Art of Writing"

Leo Strauss

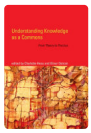
University of Chicago Press | ISBN: 9780226227887



[13] "Rules, Games, and Common-pool Resources"

Elinor Ostrom

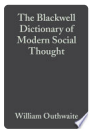
University of Michigan Press | ISBN: 9780472065462



[14] "Understanding Knowledge as a Commons"

Elinor Ostrom

MIT Press | ISBN: 9780262516037



[15] "The Blackwell Dictionary of Modern Social Thought"

William Outhwaite

2008 | John Wiley & Sons | ISBN: 9780470999011



[16] "Contemporary Political Ideologies"

Roger Eatwell, Anthony Wright

1999 | A&C Black | ISBN: 9780826451736



[17] "Introduction to Political Theory"

John Hoffman, Paul Graham

2006 | Pearson Education | ISBN: 9780582473737

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "How Labour failed to connect with the British working class"

Eric Shaw

2019 | DOI: 10.64628/ab.4sjfp9etg

Źródło

[2] **"States, Movements, and Opportunities"**

Sidney G. Tarrow

2012 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511920967.009

Źródło

[3] **"Opportunities for Innovation in the Delivery of Interactive Retail Services"**

Leonard L. Berry, Ruth N. Bolton, Cheryl Bridges, Jeffrey Meyer, Anitha Parasuraman

2010 | Journal of Interactive Marketing | DOI: 10.1016/j.intmar.2010.02.001

Źródło

[4] **"The sales manager as a unit of analysis: a review and directions for future research"**

Richard E. Plank, David A. Reid, Steven E. Koppitsch, Jeffrey Meyer

2018 | Journal of Personal Selling and Sales Management | DOI: 10.1080/08853134.2017.1423230

Źródło

[5] **"Estimating customer churn under competing risks"**

Pallav Routh, Arkajyoti Roy, Jeffrey Meyer

2020 | Journal of the Operational Research Society | DOI: 10.1080/01605682.2020.1776166

Źródło

[6] **"Do Service Guarantees Guarantee Greater Market Value?"**

Jeffrey Meyer, Dwayne D. Gremler, Jens Hogreve

2013 | Journal of Service Research | DOI: 10.1177/1094670513505359

Źródło

[7] **"The China Syndrome: Local Labor Market Effects of Import Competition in the United States"**

David Autor, David A. Dorn, Gordon Hanson

2013 | American Economic Review | DOI: 10.1257/aer.103.6.2121

Źródło

[8] **"The Growth of Low-Skill Service Jobs and the Polarization of the US Labor Market"**

David Autor, David A. Dorn

2013 | American Economic Review | DOI: 10.1257/aer.103.5.1553

Źródło

[9] "Changes in the Wage Structure and Earnings Inequality"

Lawrence F. Katz, David Autor

1999 | Handbook of labour economics | DOI: 10.1016/s1573-4463(99)03007-2

Źródło

[10] "Computing Inequality: Have Computers Changed the Labor Market?"

David Autor, Lawrence F. Katz, Alan B. Krueger

1998 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.1162/003355398555874

Źródło

[11] "The China Shock: Learning from Labor-Market Adjustment to Large Changes in Trade"

David Autor, David A. Dorn, Gordon Hanson

2016 | Annual Review of Economics | DOI: 10.1146/annurev-economics-080315-015041

Źródło

[12] "Importing Political Polarization? The Electoral Consequences of Rising Trade Exposure"

David Autor, David A. Dorn, Gordon Hanson, Kaveh Majlesi

2020 | American Economic Review | DOI: 10.1257/aer.20170011

Źródło

[13] "Untangling Trade and Technology: Evidence from Local Labour Markets"

David Autor, David A. Dorn, Gordon Hanson

2015 | The Economic Journal | DOI: 10.1111/ecoj.12245

Źródło

[14] "Dancing Over Catastrophes: The Far Right and Roma in Hungary"

Sohrab Ahmari

2012 | Dissent | DOI: 10.1353/dss.2012.0002

Źródło

[15] "Why Liberalism Failed"

Patrick J. Deneen

2018 | Yale University Press eBooks | DOI: 10.12987/yale/9780300223446.001.0001

Źródło

[16] **"3. CONSERVATISM IN AMERICA? A RESPONSE TO SIDORSKY"**

Patrick J. Deneen

2016 | New York University Press eBooks | DOI: 10.18574/nyu/9781479812370.003.0003

Źródło

[17] **"Democratic Faith"**

Patrick J. Deneen

2009 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400826896

Źródło

[18] **"Political Foundations of Judicial Supremacy"**

Keith E. Whittington

2007 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400827756

Źródło

[19] **"“Interpose Your Friendly Hand”: Political Supports for the Exercise of Judicial Review by the United States Supreme Court"**

Keith E. Whittington

2005 | American Political Science Review | DOI: 10.1017/s0003055405051890

Źródło

[20] **"Executive Power in American Institutional Development"**

Keith E. Whittington, Daniel P. Carpenter

2003 | Perspectives on Politics | DOI: 10.1017/s1537592703000367

Źródło

[21] **"The Political Foundations of Judicial Supremacy"**

Keith E. Whittington

2021 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.2307/j.ctv1dddof6.16

Źródło

[22] **"Business Cycles: A Theoretical, Historical, and Statistical Analysis of the Capitalist Process"**

Hans R. Rosenberg, Joseph Alois Schumpeter

1940 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/1839798

Źródło

[23] "Environmental assessment of trout farming in France by life cycle assessment: using bootstrapped principal component analysis to better define system classification"

Xiaobo Chen, Elisabeth Samson, Aurélien Tocqueville, Joël Aubin

2015 | Journal of Cleaner Production | DOI: 10.1016/j.jclepro.2014.09.021

Źródło

[24] "THE ELEMENTARY FORMS OF RELIGIOUS LIFE"

Émile Durkheim, Ward Swain

1916 | AJN American Journal of Nursing | DOI: 10.1097/00000446-191609000-00024

Źródło

[25] "Where is Political Science Going?"

Giovanni Sartori

2004 | PS: Political Science & Politics | DOI: 10.1017/s1049096504045147

Źródło

[26] "Conceptual “Stretching” Revisited: Adapting Categories in Comparative Analysis"

David Collier, James E. Mahon

1993 | American Political Science Review | DOI: 10.2307/2938818

Źródło

[27] "Causes of Tax Reform in Latin America, 1977-95"

James Edward Mahon

2004 | Latin American Research Review | DOI: 10.1353/lar.2004.0014

Źródło

[28] "Getting your sources right: What Aristotle didn't say"

James Edward Mahon

1999 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139524704.007

Źródło

[29] "Struggling to Reform"

Sidney G. Tarrow

1998 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511813245.012

Źródło

[30] **"Political Process and the Development of Black Insurgency, 1930-1970"**

Doug McAdam

1999 | DOI: 10.7208/chicago/9780226555553.001.0001

Źródło

[31] **"Recruitment to High-Risk Activism: The Case of Freedom Summer"**

Doug McAdam

1986 | American Journal of Sociology | DOI: 10.1086/228463

Źródło

[32] **"Specifying the Relationship Between Social Ties and Activism"**

Doug McAdam, Ronnelle Paulsen

1993 | American Journal of Sociology | DOI: 10.1086/230319

Źródło

[33] **"Power in Movement: Social Movements and Contentious Politics"**

William A. Gamson, Sidney Tarrow

1999 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/2654187

Źródło

[34] **"The Strategy of Social Protest."**

Jerry M. Lewis, William A. Gamson

1975 | Contemporary Sociology A Journal of Reviews | DOI: 10.2307/2063633

Źródło

[35] **"Media Images and the Social Construction of Reality"**

William A. Gamson, DAVID A. CROTEAU, William Hoynes, Theodore Sasson

1992 | Annual Review of Sociology | DOI: 10.1146/annurev.so.18.080192.002105

Źródło

[36] **"Chains of Affection: The Structure of Adolescent Romantic and Sexual Networks"**

Peter Bearman, James W. Moody, Katherine W. Stovel

2004 | American Journal of Sociology | DOI: 10.1086/386272

Źródło

[37] **"Network Analysis and Political Science"**

Michael D. Ward, Katherine W. Stovel, Audrey Sacks

2011 | Annual Review of Political Science | DOI: 10.1146/annurev.polisci.12.040907.115949

Źródło

[38] "Becoming a Nazi: A model for narrative networks"

Peter Bearman, Katherine W. Stovel

2000 | Poetics | DOI: 10.1016/s0304-422x(99)00022-4

Źródło

[39] "Local Sequential Patterns: The Structure of Lynching in the Deep South, 1882-1930"

Katherine W. Stovel

2001 | Social Forces | DOI: 10.1353/sof.2001.0026

Źródło

[40] "Application of Sustainable Prefabricated Wall Technology for Energy Efficient Social Housing"

Ravijanya Chippagiri, H. Gavali, Rahul V Ralegaonkar, M. Riley, A. Shaw

2021 | Sustainability | DOI: 10.3390/su13031195

Źródło

[41] "An analysis of the finite element method"

Gilbert Strang, George J. Fix

1980 | Advances in Water Resources | DOI: 10.1016/0309-1708(80)90069-x

Źródło

[42] "Heroin in the United Kingdom: different forms, different origins, and the relationship to different routes of administration"

JOHN STRANG, PAUL GRIFFITHS, MICHAEL GOSSOP

1997 | Drug and Alcohol Review | DOI: 10.1080/09595239700186711

Źródło

[43] "Aerodynamic analysis of finned missiles at supersonic speeds and high angles of attack"

Don Kinsey, William Strang

2000 | 18th Applied Aerodynamics Conference | DOI: 10.2514/6.2000-4213

Źródło

[44] "Diffusion in Organizations and Social Movements: From Hybrid Corn to Poison Pills"

David Strang, Sarah A. Soule

1998 | Annual Review of Sociology | DOI: 10.1146/annurev.soc.24.1.265

Źródło

[45] "Using ocean bottom seismometer networks to better understand fin whale distributions at different spatial scales"

Michelle Weirathmueller, William SD Wilcock, Dax C. Soule

2014 | The Journal of the Acoustical Society of America | DOI: 10.1121/1.4899518

Źródło

[46] "45. The Concept of the Political"

Carl Schmitt, George Schwab, Tracy B. Strong, Léo Strauss

2007 | Democracy | DOI: 10.7208/chicago/9780226738840.001.0001

Źródło

[47] "Natural Right and History"

Léo Strauss

1965 | DOI: 10.7208/chicago/9780226226453.001.0001

Źródło

[48] "Early network activity propagates bidirectionally between hippocampus and cortex"

Zeke Barger, Curtis R. Easton, Kevin E. Neuzil, William J. Moody

2015 | Developmental Neurobiology | DOI: 10.1002/dneu.22351

Źródło

[49] "Cortical Temperature Change: A Tool for Modulating Brain States?"

Miriam Schwalm, Curtis R. Easton

2016 | eNeuro | DOI: 10.1523/eneuro.0096-16.2016

Źródło

[50] "Functional states shape the spatiotemporal representation of local and cortex-wide neural activity in mouse sensory cortex"

Miriam Schwalm, Dennis R. Tabuena, Curtis R. Easton, Thomas J. Richner, Pierre D. Mourad

2022 | Journal of Neurophysiology | DOI: 10.1152/jn.00424.2021

Źródło

[51] "Educating in Respect: Against Neutral Discourse as a Norm for Respectful Classroom Discussion"

Christina Easton

2018 | Philosophy | DOI: 10.1017/s0031819117000602

Źródło

[52] "Weaponized Interdependence: How Global Economic Networks Shape State Coercion"

Henry John Farrell, Abraham L. Newman

2019 | International Security | DOI: 10.1162/isec_a_00351

Źródło

[53] "Breaking the Path of Institutional Development? Alternatives to the New Determinism"

Colin F. Crouch, Henry John Farrell

2004 | Rationality and Society | DOI: 10.1177/1043463104039874

Źródło

[54] "Self-Segregation or Deliberation? Blog Readership, Participation, and Polarization in American Politics"

Eric Lawrence, John M. Sides, Henry John Farrell

2010 | Perspectives on Politics | DOI: 10.1017/s1537592709992714

Źródło

[55] "Trust, Institutions, and Institutional Change: Industrial Districts and the Social Capital Hypothesis"

Henry John Farrell, Jack C. Knight

2003 | Politics & Society | DOI: 10.1177/0032329203256954

Źródło

[56] "Proclamation on Suspension of Entry as Immigrants and Nonimmigrants of Persons Who Pose a Risk of Transmitting 2019 Novel Coronavirus"

Donald J. Trump

2020

Źródło

[57] "Modulation of Paclitaxel Antitumor Effects by Calcitriol: Preclinical Studies of Mechanism, Toxicity and Efficacy in Prostate Cancer"

Donald Trump

2001 | DOI: 10.21236/ada398149

Źródło

[58] "The Theory of Social and Economic Organization"

Philipp Weintraub, Max Weber, A. M. Henderson, Talcott Parsons, H. H. Gerth

1948 | California Law Review | DOI: 10.2307/3477300

Źródło

[59] "Class, Status, Party"

Max Weber

2018 | DOI: 10.4324/9780429494468-7

Źródło

[60] "Classes, Status Groups and Parties"

Max Weber, Edward W. Matthews

1978 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511810831.007

Źródło

[61] "Status Groups and Classes"

Max Weber

2018 | DOI: 10.4324/9780429494642-22

Źródło

[62] "An American life"

Ronald Reagan

1990 | Simon and Schuster eBooks

Źródło

[63] "Exit with Honor: The Life and Presidency of Ronald Reagan"

Richard C. Thornton, Ronald Reagan, William E. Pemberton

1998 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/2650158

Źródło

[64] "Conspiracy Theories: Causes and Cures*"

Cass Robert Sunstein, Adrian Vermeule

2008 | Journal of Political Philosophy | DOI: 10.1111/j.1467-9760.2008.00325.x

Źródło

[65] "Is Capital Punishment Morally Required? The Relevance of Life-Life Tradeoffs"

Cass Robert Sunstein, Adrian Vermeule

2005 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.691447

Źródło

[66] **"Does Commerce Clause Review Have Perverse Effects?"**

Adrian Vermeule

2001 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.285338

Źródło

[67] **"Crisis Governance in the Administrative State: 9/11 and the Financial Meltdown of 2008"**

Eric A. Posner, Adrian Vermeule

2008 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.1301164

Źródło

[68] **"Exit, Voice and Loyalty: Responses to Decline in Firms, Organizations, and States."**

Gordon Tullock, Albert O.HG Hirschman

1970 | The Journal of Finance | DOI: 10.2307/2325604

Źródło

[69] **"The Passions and the Interests: Political Arguments for Capitalism before Its Triumph."**

Andrew Stewart Skinner, Albert O.HG Hirschman

1979 | Economica | DOI: 10.2307/2553103

Źródło

[70] **"National Power and the Structure of Foreign Trade"**

Henry Oliver, Albert O.HG Hirschman

1946 | Southern Economic Journal | DOI: 10.2307/1052282

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[71] **"Trump’s Final Frontier?"**

Laura Field

2025 | DOI: 10.59704/dcdb175ac54aef23

Źródło

[72] **"Xenophon’sCyropaedia: Educating our Political Hopes"**

Laura K. Field

2012 | The Journal of Politics | DOI: 10.1017/s0022381612000424

Źródło

[73] "Forced to be Free? America's “Postliberals” on Freedom and Liberty"

Laura K. Field

2024 | Far-Right Newspeak and the Future of Liberal Democracy | DOI: 10.4324/9781003436737-12

Źródło

[74] "Death and Dynamism in Nietzsche's Political Philosophy"

Laura K. Field

2021 | Political Theory on Death and Dying | DOI: 10.4324/9781003005384-38

Źródło

[75] "The Philosopher Doth Protest Too Much: Rousseauian Enlightenment and the Rhetoric of Despair"

Laura K. Field

2013 | The Review of Politics | DOI: 10.1017/s0034670513000041

Źródło

[76] ":Conservative Thought and American Constitutionalism since the New Deal"

Laura K. Field

2024 | American Political Thought | DOI: 10.1086/729861

Źródło

[77] "Rousseau’s Confessions"

Laura K. Field

2019 | The Rousseauian Mind | DOI: 10.4324/9780429020773-19

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 19ac0e72-278b-4adc-9952-3bfcc373f100